Nr. 74. **Sobota, 1 Kwietnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

—

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 marca.

Ostatni pobyt ministrów węgierskich w Wiedniu, obudził żywe zainteresowanie w kołach budapeszteńskich, a mniej więcej ogólnem jest przekonanie, że jeżeli prezes gabinetu, dr. Weckerle, przybył do stolicy austryackiej głównie celem wzięcia z jednej strony udziału we wspólnej konferencyi ministeryalnej, mającej zredagować ostatecznie przedłożenia dla Delegacyi, z drugiej zaś naradzenia się z P. Ministrem dr. Steinbachem, w sprawie dalszych operacyj dla przeprowadzenia reformy monetarnej w Monarchii, — to przyjazd ministra spraw wewnętrznych Hieronymiego, pozostawał w ścisłym związku z kwestyą projektu ustawy o obowiązkowych metrykach cywilnych. Z okoliczności zaś, że nie przybyli równocześnie do Wiednia ministrowie sprawiedliwości oraz wyznań i oświaty, wysnuwają w Budapeszcie wniosek, iż na razie nie weszły w zakres służbowych raportów i narad ministeryalnych w Wiedniu inne przedłożenia charakteru kościelno-politycznego.

Z [illegible]ół opozycyjnych rozpuszczono pogłoskę, iż ministrowie wyznań i sprawiedliwości zwątpiwszy o możności przeprowadzenia [illegible] [illegible]edłożeń tre[illegible] i wyznaniow[illegible], zamierzają podać się do dymisyi. Zaprzeczają temu stanowczo relacye do kilku pism wiedeńskich i podnoszą, że tak jak dzisiaj przedstawia się rzecz, należy uważać za fakt niezbity, że w „zasadzie“ większość Izby poselskiej zgadza się na kościelno-polityczny program rządu. Jeżeli zaś nie zajdą jakieś nieprzewidziane i nagłe wypadki, można przyjąć na pewno, iż do jesieni nie nastąpi w kołach rządowych na Węgrzech żadna zmiana. Jak się atoli ukształtują później wypadki, gdy staną na porządku dziennym kościelno-polityczne przedłożenia i czy do jesieni część posłów liberalnych nie nabierze pod naciskiem opinii publicznej innego przekonania o kościelnej polityce rządu, o tem dzisiaj już dyskutować nie pora. Warto jednak na to zwrócić uwagę, że jeżeli gdzie, to w parlamencie węgierskim daleką bywa droga od „zasadniczej“ aprobaty do szczegółowego głosowania, jak to zresztą najlepiej dowiodła dyskusya nad ustawą wojskową za gabinetu Kolomana Tiszy. I wówczas większość Izby zgadzała się w zasadzie na tę ustawę, a przecież ostatecznie stała się ona powodem upadku Tiszy.

W każdym wszakże razie rząd musi się przygotować na ciężką przeprawę i gwałtowną opozycyę w Izbie magnatów. Nie jest bowiem dzisiaj tajemnicą, że większość tej Izby nie żywi bynajmniej przyjaznych uczuć dla gabinetu Wekerlego i że wedle jej silnego przekonania, ludność uważa reformy administracyjne za nieskończenie ważniejsze i pilniejsze niż przedłożenia wyznaniowe, które jednym wydają się zbytecznemi, innym zaś wprost szkodliwemi. Z tego powodu mowcy większości Izby magnatów zamierzają już wśród obrad poświątecznych nad budżetem podnieść ze szczególniejszym naciskiem po[illegible]rzsza okoliczność [illegible] upomnieć rząd, aby nie [illegible]dwał się zł[illegible]dzeni[illegible] [illegible], do istotnej opinii [illegible]aju. Wobec zaś podobnego nastroju w Izbie parów, nawet przychylne gabinetowi organa nazywają co najmniej optymistycznem zapatrywanie, jakoby było możliwem pozyskanie większości magnatów dla kościelno-politycznych projektów.

Sprawy krajowe.

(*Zamknięcie rachunków funduszu krajowego za rok 1891*).

(§) Zamknięcie rachunków funduszu krajowego za rok 1891, które Wydział krajowy przedłoży Sejmowi na sesyi kwietniowej, przedstawia w ogólności korzystny wynik.

Wydatki budżetem uchwalone wynosiły 5,096.648 zł., wydano zaś faktycznie w r. 1891 kwotę 5,179.895 zł. Wydano zatem po nad budżet więcej o 83.247 zł.

Dochody natomiast uchwalone budżetem wynosiły 5,077.103 zł., wynik rzeczywisty wykazuje 5,417.381 zł., a zatem były wyższe o 340.278 zł.

W porównaniu wydatków z dochodami, okazuje się ogólna wynikłość o 257.031 zł. korzystniejsza od uchwalonego budżetu. Gdy się nadto uwzględni, że na budowę gorzelni w Dublanach nie zaciągnął Wydział krajowy pożyczki hipotecznej w kwocie 24.500 zł., do czego był przez Sejm upoważniony, wówczas wynik powyższy przedstawi się jeszcze korzystniej, bo wyniesie sumę 281.531 zł.

Wynik ten korzystniejszy powstał w skutek różnic między rzeczywistemi wynikłościami, a kwotam[illegible] [illegible]dżetem uchwalonemi. Mianowicie okaz[illegible] większe różnice w następujących rubr[illegible] wydatków:

Na koszta reprezentacyi kraju wydano mniej o 10.083 zł. z powodu krótszego trwania sesyi sejmowej.

Na koszta zarządu wydano więcej o 23.201 zł. Wydatek ten został spowodowany głównie: wyższymi kosztami podróży urzędników z powodu wzmocnionego na żądanie

---

54)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

X.

(Ciąg dalszy).

August nie odpowiadał nic, porażony wiadomością o przyjeździe Janiny. Wiadomość ta w dziwny sposób przychodziła w chwili, gdy jego myśl zajęta była drugą kobietą.

Pani Liza, gotowa już do odjazdu, zwróciła się ku Augustowi.

— Nie gniewaj się na mnie, panie Orecki — rzekła. Odjechać muszę. Jestem niezmiernie ciekawa poznać panią Leszczycową.... Słyszałam o niej bardzo, bardzo dużo. Ma być niezmiernie oryginalna. A piękna nad wyraz!... Szkoda, że jej w karnawale nie było.... Mam tu jej fotografię — dodała — przerzucając leżące na stole stosy fotografii. — Przysłał mi ją Stefan, zaraz po ślubie.... Rzeczywiście śliczna!... A otoż i ona!... patrz pan!... Zanim Helcia wróci, możesz się wpatrywać w te oczy.... cudowne! prawda?...

Podawała Augustowi dużą, gabinetową fotografię; on wziął ją i patrzył osłupiały, prawie nieprzytomny.... Nie rozumiejąc słów, któremi go uprzejma pani Liza żegnała, odetchnął niece swobodniej, gdy wyszła, zostawiając go samego.

Po raz pierwszy od roku widział te rysy, które już zacznyały się nieco zacierać w jego pamięci. Po raz pierwszy te same oczy, w które on niegdyś wpatrywał się z taką miłością, spoglądały teraz na niego z wiernego odbicia. Fotografii Janiny August nie posiadał nigdy. W pierwszych czasach, prosić o nią nie czuł potrzeby; wszak ją samą widział codziennie. Potem prosił, ale bezskutecznie, wreszcie otrzymał obietnicę, która z powodu nagłego zerwania dotrzymaną nie była, a w końcu sam już tej fotografii nie szukał, — nie chciał patrzeć na nią, pragnął co rychlej zapomnieć....

I oto nagle obraz ten, ściśle wierny, stawał mu przed oczami. Aparat fotograficzny schwycił wyraz najwyklejszy tej twarzy z taką łatwością odbijającej przelotne wrażenia, — wyraz swawolnej zalotności. Śmiały się usta, iskrzyły się oczy; oczy i usta wyzywały; były w nich wszystkie obietnice, a żadnych przyrzeczeń....

Siłą wspomnień te rysy na martwym papierze zdawały się odżywać. Mówiły one Augustowi więcej, niż każdemu, ktoryby je w tem odbiciu podziwiał; mówiły głosem żywym, poruszały się, zmieniały wyraz. I rzecz dziwna! Jak gdyby wspomnienia rozkoszy miały większą siłę od wspomnień bolesnych, — albo raczej dlatego może, iż one istocie ludzkiej i jej potrzebie szczęścia więcej odpowiadają, — w chwili tej myśl Augusta pobiegła naprzód, nad Starnberskie jezioro i chwytała tamte wrażenia rozkoszne, odwracając się od przejść i wrażeń późniejszych. Pomiędzy tą śliczną kobietą, której wizerunek trzymał przed oczyma, blisko, a sobą, czuł on związek nierozerwalny — ten, jaki tworzy pierwsze upojenie w życiu, wspólnie doznane.

Ze drżeniem pomyślał o chwili, w której się spotka z Janiną; sama myśl ta tłumiła mu oddech w piersi i napełniała rozkoszą, niepozbawioną wszakże goryczy. Tu już przychodziły wspomnienia przebytej boleści i odnawiała się potrzeba wypowiedzenia tego, co niegdyś odczuł po rozstaniu, czego wówczas wypowiedzieć mu nie dano, a co tak długo ciężarem leżało mu na duszy. I wyobrażał sobie, z jakiem współczuciem ona słuchać go będzie, — wyobrażał ją sobie dobrą, łagodną, zawstydzoną swoim bezlitośnym postępkiem, podającą mu dłoń z zapewnieniem trwałej przyjaźni....

I naraz myśl o więzach, jakie ją łączyły z Leszczycem, — łączyły na zawsze, nieodwołalnie — odbiła się bolem w sercu, zmroziła krew w żyłach.

Odrzucił od siebie fotografię.

— Nie! — szepnął stanowczo. — Między mną a tą kobietą skończone wszystko, raz na zawsze. Unikać będę spotkania, a gdybym nawet spotkał, nie zbliżę się, nie przemówię....

Chodził nerwowo po pokoju, a potem podszedłszy do okna, wpatrzył się bezmyślnie w ożywiony o tej porze ruch na ulicy.

Z zadumy obudził go nagle okrzyk wbiegającej Helci, która go witała radośnie.

— Dobrze, że pan nareszcie przyszedł! — wołała — chciałabym już mieć portret....

I zbliżając się do płótna, stojącego na sztaludze, przypatrywała się mu chwilę z minką bardzo poważną....

— Jeszcze nie bardzo podobny! — rzekła — przecież ja nie mam takiej czerwonej twarzy.... To będzie inaczej, prawda?

I szczebiotała dalej, podczas gdy August zbliżał się zwolna ku sztaludze. Zdało mu się z początku, że Helcia jest sama; dopiero po chwili spostrzegł stojącą przy stoliku Jadwigę. Trzymała w ręce fotografię Janiny, tylko co przez niego porzuconą i zdawała się jej przypatrywać z wielką uwagą.

Odpowiedziała lekkiem skinieniem głowy na poważny ukłon Augusta, nie podnosząc oczu od fotografii. W twarzy i całej postawie miała wyraz jakby pomięszania; czuła się widocznie krępowana obecnością Augusta, z którym po raz drugi w życiu, nie znając go niemal, była sam na sam, bo towarzystwo Helci zbliżało ich raczej, niż oddalało. I teraz mała trzpiotka wciągała Jadwigę przemocą do rozmowy.

— Ciociu, ciociu! — wołała. — Popatrz-no się na ten portret i powiedz panu Oreckiemu, że ja nie mam takich plam czerwonych na twarzy, ani takiego zadartego noska.... Popatrz się, ciociu!

Odbiegając od sztalugi, ciągnęła Jadwigę ku niej za rękę.

— Niechże pani będzie łaskawa złagodzić surową krytykę Helci, — przemówił August, podnosząc wzrok na Jadwigę, która z wyraźnym przymusem, ulegając woli rozpieszczonego dziecka, zbliżyła się ku sztaludze.

Po raz pierwszy Orecki widział jej rysy przy świetle dziennem. Po doznanem przed chwilą wrażeniu na widok fotografii Janiny, patrzył na nie zrazu obojętnie; wydały mu się blade, jakby zmęczone, bez ożywienia, nacechowane wyrazem smutku i zimnej powagi. Tylko czoło białe, bardzo kształtne, zdawało się promienieć pod przejrzystą przesłoną, przyciętych w grzywkę a nieco zburzonych, złotawych włosów.

Stanęła przed sztalugą, oświetlona w tej chwili padającymi przez odsłonięte okno blaskami. August widział ją blisko siebie, z profilu. Zwolna wzrok jego, tym razem ze spokojem krytyka, przechodził po tej postaci, smukłej, gibkiej, a o rozwiniętych bujnie kształtach, które w ciemnej, gładkiej sukni rysowały się wyraźnie. Promienie słońca igrały ciągle z pasmami złotych włosów nad czołem i jaskrawo oświetlały uszko drobne, delikatne jakby wyrzeźbione misternie, przez które przebijała krew młoda, purpurowa.

Orecki mimowolnie porównywał postać i rysy Jadwigi z tymi, które podziwiał przed chwilą w fotograficznem odbiciu. Zupełnie odmienne i kształtem i wyrazem, pociągały go jednak nieprzemożonym urokiem, w którym zmysłowe wrażenie, bardzo silne, łączyło się w dziwny sposób z przeczuciem wielkiej dobroci, z jakimś instynktowem poszanowaniem, — rodzajem uwielbienia. Nie zdawał sobie z tego sprawy, ale to czuł coraz silniej, w miarę jak patrzył. Zrazu zimny, obojętny, ulegał coraz bardziej temu wrażeniu.

Była chwila długiego milczenia, przerywanego tylko od czasu do czasu szczebiotem Helci, która ciągle krytykowała portret:

— Prawda, ciociu! powtarzała z nadąsaną minką, nie ładna jestem.... nosek taki zadarty — fe! ja takiego niemam.... takiego nie chcę!

Jadwiga pochyliła się ku dziecku.

— Helciu, przemówiła z uśmiechem — wyrażasz się nie ładnie, kaprysisz, więc pan

Sejmu nadzoru nad gospodarką gmin, tudzież większej kontroli nad zakładami i szkołami, pozostającemi w zarządzie Wydziału krajowego; następnie z powodu udzielonych zaliczek zwrotnych na płace urzędników, w końcu z powodu przekroczenia wydatku na płace urzędników i dyurnistów z powodu pomnożenia się czynności urzędowych.

Na koszta leczenia ubogich chorych wydano więcej o 81.239 zł.

Na koszta szczepienia wydano więcej o 4.790 zł.

Wydatki na cele wykształcenia i oświaty wyniosły mniej o 71.980 zł., głównie z powodu mniejszego o 70.638 niedoboru funduszu szkolnego krajowego.

Na dotacye dla zakładów krajowych wydano więcej o 12.586 zł.

Na budowle wodne i melioracye wydano więcej o 7.858 zł.

Na cele rolnictwa i górnictwa wydano więcej o 39.897 zł.

W dochodach najpoważniejszą rubrykę stanowią dodatki do podatków, które przyniosły więcej od preliminarza o 203.455 zł. W skutek większego wpływu zaległości podatkowych z lat ubiegłych, podwyższyła się wydatność jednego centa dodatku krajowego, wynosiła bowiem rzeczywiście 109.651 zł., gdy budżetem uchwalono tylko 104.000 zł.

Nadto przybył dochód z krajowych opłat konsumcyjnych w sumie 160.892 zł. za czas od 1 lipca do końca r. 1891.

Zamknięcie rachunków z r. 1891 wykazuje nadto stan funduszu uposażenia kasy krajowej: w gotówce 142.512 zł. 41½ ct., w należytościach czynnych u funduszu krajowego z tytułu udzielonych temuż pożyczek 299.017 zł. 68 ct., na lokacyi na 3 prc. rachunku bieżącym 482.663 zł. 51½ ct., — razem przeto wynosił stan uposażenia kasy krajowej kwotę 924.193 zł. 61 ct.

Jak to wyżej wykazano, zamknięcie rachunków przyniosło przewyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 237.486 zł. Trzymając się dotychczasowej praktyki, iż zarówno kredyt na pokrycie niedoboru roku rachunkowego, jak i ewentualnie zwyżkę dochodów wstawiano w budżet, którego uchwalenie następowało po zatwierdzeniu przez Sejm zamknięcia rachunkego; obecnie zatem z powodu, iż budżet na rok 1893 został już uchwalony, — wykazana powyżej zwyżka mogłaby być dopiero wstawiona w budżet roku 1894. Wydział krajowy postanowił jednakowoż odstąpić ty[illegible]em od tego zwyczaju, i wnosi, aby S[illegible] zwyżkę z r. 1891 przeniósł na rachune[illegible]893. Wydział krajowy postanowił bowie[illegible]ponowić swój wniosek z roku 1891 o zmianę roku budżetowego. Ponieważ projektowana zmiana roku budżetowego polega na jego skróceniu o 3 miesiące, to jest, o miesiące: kwiecień, maj i czerwiec każdego roku następnego, przeto zmiana ta w tym roku, w którym będzie wykonaną, spowoduje zmniejszenie dochodu z dodatków do podatków, o całą tę kwotę, jakaby na rachunek tego roku wpłynęła w tych trzech miesiącach roku następnego. W ten sposób, gdyby już w r. 1893 przeprowadzono tę zmianę, a nie uchwalono żadnego na to pokrycia, rok ten zamknięty by niepotrzebnie pewnym niedoborem. Wstawienie zatem w dochód tegoż roku zwyżki z rachunków r. 1891, będzie takiem pokryciem, które — zdaniem Wydziału krajowego, — umożliwi bezzwłoczne wykonanie zmiany roku budżetowego. Wydział krajowy zamierzał tę reformę zmiany roku budżetowego wprowadzić w życie z rokiem 1892, ale późne zwołanie sesyi sejmowej, spodziewane dopiero na kwiecień, musiało reformę tę o jeden rok przesunąć.

Konferencya dyrektorów szkół średnich.

(Dokończenie).

Na posiedzeniu dnia 29 marca b. r. obradowano nad kwestyą: „Jak należy kandydatów stanu nauczycielskiago, mianowanych zastępcami nauczycieli, wprowadzać w obowiązki i praktykę nauczycielską?“

Referenci, dyr. Fr. Próchnicki i dr. Leon Kulczycki, w gruntownie opracowanych referatach podali szczegółowe wskazówki, jak wprowadzać należy nowomianowanych zastępców w zawód nauczycielski i postawili kilka tez, nad któremi wywiązała się obszerna dyskusya, poczem zgromadzenie wyraziło przekonanie, że dopóki nie powstanie instytucya praktycznego kształcenia nauczycieli i dopóki trwać będzie brak egzaminowanych kandydatów nauczycielskich, należałoby do pracy nad kształceniem kandydatów nauczycielskich obok dyrektora powołać starszych profesorów; uwolnić dyrektorów od czynności administracyjnych i kancelaryjnych, dodając im do pomocy jednego z nauczycieli zakładu; urządzić już na czwartym kursie uniwersytetu dla kandydatów nauczycielskich wolne hospitacye w gimnazyach (szkołach realnych), a wreszcie ustanowić na Uniwersytecie lwowskim katedrę pedagogii i dydaktyki.

Następnie dyr. dr. Gerstman podał do wiadomości zgromadzenia zasady nowych pla[illegible]nów nauki dla szkół [illegible]dowych, a w szc[illegible]gólności omówił sprawę przygotowani[illegible] czniów do szkoły średniej ze względu na [illegible]wą organizacyę szkół.

Z porządku dziennego nastąpił referat c. k. krajowego inspektora szkół dr. L. Germana o uregulowaniu stosunku dozoru domowego do szkoły. Referent na podstawie sprawozdań dyrektorów i gron nauczycielskich na znany kwestyonarz Rady szkolnej krajowej skreślił szczegółowo stosunki, wśród których wychowuje się młodzież szkół średnich w pojedynczych miejscowościach, gdzie są szkoły średnie i podał środki, które mogłyby przyczynić się do poprawy istniejącego stanu rzeczy i ułatwić szkole spełnienie zadania jej wychowawczego.

Obszerna dyskusya, przeprowadzona nad tym referatem wykazała, że zachodzi potrzeba wywołania dyskusyi w tej sprawie w szerokich kołach społeczeństwa, że należy w traktowaniu młodzieży starać się ją podnieść i uszlachetnić, że należy wprowadzić koncesyonowanie i kontrolę stancyi stosownie do miejscowych stosunków; że należy dążyć do zakładania internatów i skierowania stypendyów ile można na ten cel. Zgromadzenie wyraziło nadto przekonanie, że umundurowanie uczniów w interesie wychowania jest bardzo pożądane i że należy starać się o ustanowienie lekarzy szkolnych i o powiększenie funduszu na biblioteki szkolne w mniejszych miastach.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Przewodniczący, zamykając konferencyę podziękował dyrektorom za żywy udział w obradach i zapewnił ich, że myśli wypowiedziane w ciągu dyskusyi i uchwały powzięte przez konferencyę będą dla Rady szkolnej krajowej bądź podstawą do wydania pewnych zarządzeń, bądź też do przedstawienia wniosków Ministerstwu Wyznań i Oświecenia.

Dyr. Biesiadzki, imieniem wszystkich Dyrektorów, podziękował Radzie szkolnej krajowej za zwołanie tej pierwszej konferencyi dyrektorów, a przewodniczącemu w szczególności za trudy poniesione w czasie przewodniczenia obradom.

Sprostowanie. W sprawozdaniu wczorajszem zaszła omyłka, którą należy sprostować. Konferencya wyraziła przekonanie, że naukę algebry w klasach niższych należy uprościć, nie zaś opuścić.

Rada państwa.

Mowa JE. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem swojego wydziału rządowego.

(Dokończenie).

Pan Minister zajmuje się bardzo drobnemi sprawami górniczemi, poruszonemi przez posłów z Czech, poczem przechodzi do wyścigów:

Już w roku zeszłym wyłuszczyłem, że wyścigi nie są dla zabawy, a przynajmniej przez Państwo nie dla zabawy są pielęgnowane. Wyścigi są na to, żeby ludzie zajmowali się hodowlą koni pełnej krwi, bo potrzeba nam jej dla gatunków ciepłokrwistych, a to ogierów bądź to bezpośrednich reproduktorów, bądź dla wytworzenia półkrwi. Wyścigi są nieodzowne, bo w całym świecie bez wyścigów nie ma hodowli pełnej krwi. Jest to więc dedukcya zupełnie logiczna. Potrzebujemy hodowli pełnej krwi, dla niej muszą być hodowcy, a ci znajdują się wtedy tylko, gdy na wyścigach mogą coś zarobić przez nagrody. Niepospolicie wiele wrzawy w tym względzie narobiły publikacye pewnego profesora wiedeńskiej Akademii rolniczej (Wilckensa), na które powoływano się tutaj także. Nie myślę zajmować się niemi obszernie, powiem tylko: Ten pan profesor zaniechał ogłaszania prac swych w pismach zawodowych, a przeszedł do *Deutsche Worte* (agitacyjnego piśmidła Schönerera), których nie znam z bliska, które jednak z pewnością nie są zawodowem pismem dla hodowców koni. Zdaje mi się, że to dostatecznie znamionuje całą akcyę pana profesora. Nie chodzi mu o spór przedmiotowy, lecz albo o polityczną, albo o osobistą sprawę, a widząc, że ludzie zawodowi zupełnie usuwają się od niego, szuka sobie innej publiczności, nie umiejącej odróżnić prawdy od pozoru. (*Brawo, brawo*). Więcej nie powiem, tylko pomówię o rzeczach, przytoczonych tu z pewnością także w skutek tej broszury: po pierwsze, że konie pełnej krwi okazały się niezdatnymi w jeździe konnej między Wiedniem a Berlinem; po drugie, że taki koń wypapkany i wychuchany nie przyda się ani chłopu, ani armii, bo nie jest wytrzymały.

Otóż pan profesor w broszurze swej przeoczył, że z pomiędzy 93 koni, które wyruszyły z Wiednia do Berlina, 8 było pełnej krwi, prawdopodobnie i więcej. (Pos. Fries: Ekscelencyo, 19!) Tam i napowrót? (Pos. Fries: Tylko tam, a z nich stanęło 13 u mety). Rzecz to niezupełnie wyjaśniona, a to, co ja powiem, jest rzeczą stwierdzoną, t. j. że z pomiędzy 80 czy 75 koni niepełnej krwi, 9 legło na drodze, zdechło i nie doszło, podczas gdy z naszych koni pełnej krwi ani jeden nie legł. To więc nie świadczy, iżby nie były wytrzymałe. Powiedziano że koń pełnej krwi nieprzydatny jest dla chłopa; ależ mamy od chłopów z wielu okolic prośby o ogiery pełnej krwi, nie pół krwi, bo doświadczyli, co za pomocą nich osiągnąć mogą. Powiedziano, że nie może potrzebować ich armia. Powołam się na własne doświadczenie. Uczestniczyłem w kampaniach we Włoszech i na Węgrzech i zrobiłem z dwoma końmi pełnej krwi marsz gwałtowny z Novary do Węgier w czasie od dnia 25 kwie-

---

cię ładną wymalować nie może. Jak będziesz grzeczna....

— O.... o.... o.... przerwała Helcia, potrząsając jasnowłosą główką, — ciocia znowu swoje — niby ja tego nie rozumiem. To tak umyślnie się mówi.... Prawda panie? dodała, zwracając się nagłym ruchem ku Oreckiemu.

Równocześnie i Jadwiga, prostując się, zwolna podniosła oczy na Augusta. Oczy duże, szafirowe, patrzące głęboko.

— Helciu — rzekł August — ciocia zawsze prawdę mówi....

Przy tych słowach patrzył w jej oczy, skierowane ku niemu z dziwnym, niewytłómaczonym dla niego wyrazem zdziwienia, i jakby przestrachu. Spotkały się ich spojrzenia i zostały tak chwilę razem, spojone jakąś niezwalczoną a bezwiedną mocą. Prąd tego spojrzenia silny, niemal dotkliwy, odczuł Orecki w całej swej istocie.

— Jaka ona piękna — pomyślał. I zaraz potem:

— Jaka dobra! dodał w duchu.

Jadwiga wstrząsnęła ramionami i spuszczając wzrok ku ziemi;

— Usiądź! Helciu, spokojnie rzekła — pan będzie malował....

Odeszła od sztalugi, podczas gdy Helcia zajmowała znaną już sobie pozycyę.

Orecki zabrał się do pracy. Jadwiga usiadła w fotelu, i biorąc ze stolika książkę do ręki, zaczęła ją przerzucać. Snać jednak, książka nie była dość zajmująca, czy też dziś uwaga skupić się nie dawała, bo myśli rozpierzchały się w nieładzie, oczy błądziły po wierszach książki, nie chwytając ich znaczenia, a co chwila odrywały się od nich, i bezwiednie biegły ku postaci malarza.

— „Cień ożył“.... — mimowolnie powtarzała Jadwiga w myśli, która spłoszona, przerażona sama sobą, nadaremnie odwrócić się pragnęła od jedynego przedmiotu, który ją więził. — Podobieństwo Augusta z rysami Władysława stawało się coraz wyraźniejszem; coraz bardziej pociągającem. W tej chwili, gdy Orecki, zajęty portretem, zdawał się zapominać o otaczającym go świecie, gdy natężona uwaga nadawała twarzy jego wyraz poważnego zamyślenia, — w tej chwili podobieństwo to było jeszcze jaskrawszem. Przypomniały się Jadwidze chwile, gdy przed laty siedziała tak, wpatrzona w twarz narzeczonego, który z natężeniem całego umysłu obok niej pracował. Zagłębiony w swych studyach, zdawał się o jej obecności zapominać. Ona wtedy, uniesiona dziecinnym porywem zazdrości, obu rączkami zakryła mu książkę przed oczami.

— Ty więcej kochasz naukę, niż mnie.... — mówiła z wymówką, przechylając główkę i zaglądając mu w oczy, zasnute chmurą zamyślenia.

A wówczas oczy jego traciły nagle ten wyraz; z po za mgły zadumy błysnął ogień uczucia, rozchmurzyło się czoło, rozpuszczony brwi, ściągnięte wysiłkiem myśli, uśmiechnęły usta....

— Nie byłbym zdolny do takiej pracy — odpowiedział on wówczas — gdybym obok siebie nie czuł twojej obecności, najdroższa! Kocham naukę, ale czasem zdaje mi się, że mózg mój nadto słaby. czy też wysilony nadto, aby ją ogarnąć, aby podołać zadaniu. I ustałbym w zniechęceniu, gdyby nie twoje słowo wesołe, nie twoje jasne spojrzenie, nie twój uśmiech szczery, który promieniem szczęścia przenika całą moją istotę. Czy ty przypuszczasz, że bez ciebie byłbym zdolny do takiej pracy? Praca jest rozkoszą, ale i trudem, pod którego brzemieniem niejeden upada. Człowiek, mający w sobie poczucie i potrzebę szczęścia i swobody, buntuje się nieraz przeciw tym więzom, jakie krępują jego myśl, pojęcie, pamięć, a które on wysiłkiem pracy stargać usiłuje. Szczęśliwy ten, którego w tych zapasach podtrzymuje ożywczy wpływ rozumnej a dobrej kobiety.... to też ja bardzo szczęśliwy jestem....

A ona, słuchając słów takich, czuła niewysłowioną rozkosz, która jej duszę ogarniała całą. I tonąc wzrokiem w spojrzeniu ukochanego, nie mogła mówić nic.... z ust, rozchylonych uśmiechem upojenia, wychodził szept ledwo dosłyszalny:

— Jakie życie piękne!....

Wzdrygnęła się Jadwiga na to wspomnienie, które z całą siłą wracało teraz, w tej chwili, do jej duszy, wskrzeszone podobieństwem fatalnem.

Tak, fatalnem! Bo jakże różnym był ten człowiek w swej istocie od tego, którego umysł poważny, głęboki, zachwycał i zdumiewał Jadwigę, zanim uległ pod brzemieniem nadmiernej pracy, i nie licząc się z fizycznemi prawami, wysiłku woli. Ten człowiek kradł tylko podobieństwo rysów tamtego, jakby na szyderstwo, — pociągał tem podobieństwem — a odpychał charakterem i usposobieniem.

Od pani Nolskiej, z rozgłosu zresztą, Jadwiga wiedziała o Auguście, że był artystą niepospolitego talentu. Ale też na podstawie tego co mówiono, wyrobiła sobie o nim jako o człowieku, zanim go jeszcze poznała, nieszczególne zdanie. Słyszała, że był bardzo światowym, słyszała, że żył z łaski wuja, niemal bez pracy, słyszała, jak sobie nieraz dość lekko żartowano z niego, prześladując panią Lizę słabostką dla malarza, który tańczy doskonale a oddawna nie maluje nic, zajęty flirtem salonowym. Pierwsze wrażenie, odniesione w teatrze, było silne z powodu podobieństwa, ale tem gorsze dla oceny charakteru człowieka. Ujrzała go w stanie widocznego, nienaturalnego podniecenia, — wracał z hulanki i śmiał zbliżyć się do niej, zuchwalstwem swych spojrzeń i zachowania się. bluźniąc temu, którego postać przybrał na siebie.

— To straszne pokuszenie — myślała — odepchnąć je trzeba stanowczo, nieodwołalnie.... Talent zmarnowany, człowiek bez siły woli, którego blichtr światowy oślepia, którego próżność nadyma; łatwe sukcesa salonowe są jego żywiołem.... Nie ma w nim ani głębszej myśli, ani głębszych uczuć....

I wstrząsając ramionami, odwracała przemocą oczy i myśl od Oreckiego, który zdawał się teraz cały zajęty swoją pracą i chwilami tylko odrywał się od niej, aby zachęcić do spokoju niecierpliwie szamoczącą się Helcię.

Ale to długo trwać nie mogło. Córka pani Lizy, odziedziczywszy po niej temperament i niecierpliwość, wypowiedziała niebawem posłuszeństwo.

— Ciociu! ciociu! — zaczęła wołać, klaszcząc w rączki — nie wysiedzę dłużej.... nie wytrzymam!

Śmiejąc się, miała łzy w oczach. Posiedzenie musiało być przerwane. Orecki oświadczył jednak, że malować może dalej bez udziału modelu, aby wykończyć niektóre drobniejsze szczegóły stroju dziecka i otoczenia.

Pragnął pozostać tu dłużej. Obecność Jadwigi usposobiała go nad wyraz pomyślnie, robota szła mu łatwo i czuł się z niej zadowolonym — czuł, że maluje dobrze.

Helcia, uszczęśliwiona z odzyskanej swobody, wybiegła do drugiego pokoju. August i Jadwiga zostali sami, odczuwając bezwiednie a silnie tę samotność, która ich ku sobie jeszcze bardziej zbliżała.

— Czy pani podziela zdanie Helci o portrecie? — przemówił po chwili Orecki, nie przerywając pracy.

Jadwiga nie zaraz odpowiedziała. Brzmienie głosu Augusta działało na nią równie silnie, a może nawet silniej niż podobieństwo rysów. Nie patrzyła w tej chwili kto mówi, więc to brzmienie przeniknęło ją do głębi, obudziło w duszy całą burzę wspomnień. W rysach można było jeszcze dopatrzeć się różnicy — w głosie nie było żadnej.... Cień mówił głosem niezapomnianej przeszłości....

— Nie mogę być sędzią.... — odrzekła wreszcie zwolna i cicho, usiłując zapanować nad wzruszeniem — mogłabym co najwyżej ocenić podobieństwo, gdy portret będzie skończony....

— Więc zdaniem pani, podobieństwo wierne, fotograficzne, znaczy wszystko w artystycznym portrecie?...

— Dla profanów, jak ja, niewątpliwie to warunek główny. Znawcy ocenić mogą sposób malowania....

Zaległo znów milczenie. Orecki malował jeszcze czas jakiś, potem cdłożył pędzel i odstępując nieco od sztalugi, przypatrywał się dokonanej dziś robocie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

tnia do dnia 2 maja. Jeden był już stary, drugi nie ładny, dla tego nabyłem je był tanio. Oba przy śniegu i niepogodzie wytrzymały marsz dobrze przy wcale nieszczególnie obfitej paszy. Jednego pozbyłem się w dobrym stanie, na drugim ujeździłem jeszcze do r. 1863. Kampania oczywiście nic im nie zaszkodziła. Pozwalam sobie mieć pretensyę większego znawstwa, niż je ma nawet ów pan profesor, który w broszurze swej mówi także, że oficerowie gwardyi odesłali konie pełnej krwi, bo ich nie mogli zużytkować, a nie wie, że mogli, tylko nie chcieli wziąć ich w pole, bo były pewnie za drogie.

Nie zapuszczając się głębiej w sprawy hodowli koni pełnej krwi, prosiłbym przyjąć pozycyę 60.000 zł. na wyścigi, a to na podstawie rezultatów osiągniętych w hodowli od czasu, gdy tego trzymamy się kierunku. Porównam stan rzeczy w chwili, gdy utworzono Ministerstwo rolnictwa, ze stanem rzeczy teraźniejszym. W r. 1868 było 361 stacyj do stanowienia klaczy, dziś jest ich 505; wówczas było 1504 ogierów skarbowych, obecnie jest 2020; wówczas było 210 licencyonowanych ogierów prywatnych, teraz jest ich 557, a między niemi 136 subwencyonowanych ze skarbu; wówczas było klaczy stanowionych przez ogiery prywatne 6000, dziś 16.000, co dowodzi, że wzmogła się ochota do hodowli koni. Oto liczby odnoszące się także do konskrypcyi na wypadek wojny: Potrzeba armii wzmogła się od roku 1876 do r. 1891 o blisko 85 proc., liczba zaś koni zdatnych podrosła o 142 proc. Niewątpliwy to dowód, że na wypadek wojny zapotrzebowanie koni byłoby pokryte, że każdego dnia mielibyśmy remonty, gdybyśmy je zapłacić chcieli. Ale nie kupuje się ich, bo się nie chce i nie może ich zapłacić, inaczej budżet wydatków wojskowych byłby jeszcze większy. Wspomnę jeszcze, że od r. 1870 do r. 1890 wywóz koni za granicę z 6 milionów wzrósł na 11 milionów złotych, co prawda, razem z Węgrami. Na Węgrzech w wyższym jeszcze stopniu skarb popiera hodowlę koni pełnej krwi niż u nas. Dowodzi to, że kierunek ten jest właściwy. Gdyby powiodło się usunąć grę od wyścigów, byłbym niezwykle z tego ucieszony, ale zdaje mi się, że to pozostanie *pium desiderium*. Dlatego upraszam wys. Izbę ze względów także na zbrojne pogotowie Państwa, pozostawić tę pozycyę w budżecie tak, jak jest, a nie targować się o nią.

Zaczepiano mnie o moje stanowisko względem stanu włościańskiego. Cokolwiek mi wielu z szanownych panów zarzuca, usiłowanie moje, żeby chłopom dopomagać, gdzie i jak tylko można, zyskuje właśnie u chłopów uznanie, bo ludzie ci wiedzą, że dobrze o nich myślę, staram się być im pożytecznym i rzeczywiście już im pożytecznym byłem. Przy tej sposobności z największą radością zaznaczam, że rozliczne wspominane i pożądane zawodowe spółki rolnicze zbliżają się ku urzeczywistnieniu, albowiem projekta o nich znajdują się w ostatniem stadyum narad między Ministerstwami, tak, że w następnym okresie sesyi na pewno będą wniesione. (*Brawo, brawo.*) Nie potrzeba zaiste kłaść mi na serce spraw włościańskich, bo dbałość o stan włościański nietylko jest mi obowiązkiem, lecz wypływa z całej przeszłości mojej. Nigdy w życiu nie zamieszkiwałem zamków, lecz spędziłem znaczną część życia w domach wieśniaczych, bo jako żołnierz przechodziłem wszystkie kraje Monarchii i nauczyłem się stan ten szanować i poważać, poznałem też przymioty i słabostki jego. (*Brawo*). Nie potrzeba mi więc podniet takowych; a skoro powiedziano, żebym pamiętał, że stan włościański jest fundamentem Państwa, więc zgadzam się na to, ale odpowiadam, że kto tak mówi, powinien wysnuć ztąd konkluzyę, którą nieraz już wywys. Izbie wypowiadałem, której jednak uznać nie chcecie: że kto chce być fundamentem, musi też ponosić największe ciężary, bo jakżeby inaczej był fundamentem? (*Bardzo słusznie!*) Nie uchodzi chcieć być fundamentem, a kazać ponosić ciężary komu innemu. O tem wiedzą też, jak przekonany jestem, chłopi; stan włościański nosi też ciężary ze spokojem, bo zrósł się z ziemią, podczas gdy wszystko, co na ziemi zbudowane, może paść ofiarą lada burzy. Dlatego zdaje mi się, że nie spotkam się z zarzutem, mówiąc: Starajcie się pozostawić ten fundament w spokoju; wtedy rzecz pozostanie w porządku. Ku temu zmierzają usiłowania moje i daj to Boże! (*Huczne brawa i oklaski*).

KRONIKA

Lwów, 31 marca.

— **Raut.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali kasyna miejskiego posiedzenie komitetu, zajmującego się urządzeniem rautu na dochód towarzystwa wzajemnej pomocy dziennikarzy polskich. Raut odbędzie się 25 kwietnia. Komitet podzielił się na 3 sekcye: gospodarczą, finansową i artystyczną. Sekcye zbiorą się dziś o godzinie 8½ wieczór w kasynie miejskiem na posiedzenie.

— **Wspólne Święcone** w stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała" odbędzie się w przewodnią niedzielę, 9 kwietnia b. r. o godzinie 4 po południu.

— **Święcone.** Wydział stowarzyszenia nauczycielek zaprasza uprzejmie tak członków wspierających, jak zwyczajnych, na Święcone do lokalu własnego Rynek l. 10, na wtorek 4 b. m. o godzinie 11 rano.

— **Fonograf.** Przybył do naszego miasta p. J. Kossowski, reprezentant kompanii dla rozpowszechnienia fonografów Edisona. Pan Kossowski urządzi u nas szereg produkcyj z fonografem, począwszy od poniedziałku dnia 3 kwietnia, w hotelu Europejskim. Produkcyom towarzyszyć będą objaśnienia naukowe. We wtorek urządzi p. Kossowski produkcyę dla specyalnie zaproszonych gości. Ze względu, że wyjaśnienia będą dawane w języku polskim, można sądzić, iż udział publiczności w tych ciekawych ze wszech miar produkcyach, będzie bardzo liczny.

— **Wyjątkowa nędza.** W Administracyi naszej złożono dla nieszczęśliwej rodziny, pogrążonej w nędzy, mieszkającej przy ulicy Żółkiewskiej l. 115: Pani E. D. z Jasła 3 zł. 50 ct., J. Chorążyna z Nowego Sącza 1 zł., które odesłano na miejsce przeznaczenia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Gumplowicz, z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Pan Maryan Włodzimierz dw. im. Ostoja Starzewski, rodem ze Stanisławowa, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Kościół polski w Wiedniu.** Komitet polski w sprawie kościoła w Wiedniu ogłasza następującą odezwę:

Po ustąpieniu dyrektora kościoła św. Ruperta, ks. dr. Krechowieckiego, którego imię na zawsze pozostanie w pamięci kolonii polskiej w Wiedniu, oraz po usunięciu ks. Polickiego, prowizorycznie mianowanego kaznodzieją i spowiednikiem przez konsystorz wiedeński, i po odstąpieniu doktorandów polskich Zakładu Augustyneum od sprawowania obowiązków kościelnych dla Polaków, miejsce kaznodziei pozostało nieobsadzonem, a kolonia polska pozbawiona pociech duchownych.

Bractwo polskie, czując krzywdę kolonii polskiej tym faktem wyrządzoną, również mając na względzie, iż dłuższa zwłoka w obsadzeniu wyż rzeczonej posady może spowodować utratę naszego dość cennego remanentu kościelnego i prawo do kościoła św. Ruperta przez obecnego Monarchę i Jego Poprzedników Polakom nadanych, postanowiło zwołać wiec. który odbył się dnia 18 marca b. r. w sali Towarzystwa przemysłowego w Wiedniu przy Eschenbachgasse 11.

Wiec obradował i jednogłośną uchwałą przyjął następujące wnioski:

1. Wybiera się komitet kościelny z 36 osób, a to 16 pań i 20 panów, z których to osób 6 pań i 10 panów musi mieć stałe miejsce zamieszkania w Wiedniu.

2. Komitet ten ma dla siebie opracować stosowny regulamin i natychmiast rozpocząć czynności, przedewszystkiem w kierunku powrócenia kolonii polskiej praw i przywilejów w kościółku św. Ruperta, tudzież zabezpieczenia kościelnego remanentu, a następnie stanowczego i zupełnego przeprowadzenia sprawy kościoła polskiego w Wiedniu. Z czynności swych komitet złoży sprawozdanie wiecowi w jesieni b. r., lub stosownie do potrzeby przedtem zwołać się mającemu.

3. Poleca się komitetowi, iżby się odpowiednio do regulaminu ukonstytuował, tudzież jeżeli tego potrzeba, kooptował innych członków do komitetu bez względu na miejsce ich zamieszkania.

Następnie uchwalono wybrać komitet, do którego mają być zaproszone następujące osoby: z po za Wiednia panie: hr. Potocka z Rymanowa, Chamcowa ze Lwowa, Marchwicka ze Lwowa, Mochnacka ze Lwowa, Weiglowa z Krakowa. Panowie: poseł hr. August Łoś, poseł Karol Lewakowski, poseł Włodzimierz Gniewosz, poseł Witold Lewicki, poseł Dawid Abrahamowicz, poseł Potoczek, poseł Kozłowski, poseł Straszewski, poseł Chrzanowski, Franciszek Zima.

Z Wiednia panie: Ministrowa Zaleska, Baurowska, Brunnerowa, Blochowa. Mirowa. Panowie: dr. Gnatowski, dr Jaroszyński, Garczyński, Baraniecki, książę J. Czartoryski, Gil, Dobrowolski, Rybkowski, Kotykiewicz, Nowiński, Bazylewski, Bystrzanowski, Kostka, Hajdukiewicz. Orłowski, Mikulski.

Uważamy za konieczne i nieulegające zwłoce, ażeby wszyscy Polacy jednomyślnie i wszystkiemi siłami pomogli komitetowi do odzyskania praw, których bez przyczyny i wbrew zamiarom szczęśliwie nam panującego Monarchy i Jego Poprzedników zostaliśmy pozbawieni.

W imieniu wiecu, tymczasowy komitet polskiego kościoła w Wiedniu: *Orłowski*, sekretarz. *Dr. Feliks Gnatowski*, prezes. *Baraniecki*, skarbnik. Członkowie: *Bazylewski, Garczyński, dr. Jaroszyński, Kotykiewicz*.

Listy upraszamy adresować do prezesa: Wien 11, Praterstrasse 50.

— **Podziękowanie.** Ze Złoczowa nam piszą: Zawiązany z inicyatywy złoczowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego komitet urządził w czasie wielkiego postu 5 odczytów na rzecz założyć się mającej tutaj bursy dla ubogiej młodzieży szkolnej. Z rozprzedaży biletów uzyskano kwotę 160 zł.; nadto nadesłali na cel powyższy pp. Józef Onyszkiewicz 5 zł., hr. Baworowski z Kołtowa i Wiktor Jasiński po 4 zł.; J. Schneidel, Woynowa z Pietrycz, J. Mazarski, S. Padlewski, ks. J. Kurmanowicz i Aleks. Raciborski po 2 zł.; i L. Wikarski 1 zł.

Po potrąceniu wydatków w kwocie 23 zł. 88 ct. pozostał czysty dochód w kwocie 162 zł. 12 ct. Poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia szczerego podziękowania szanownym prelegentom a mianowicie pp. dr. T. Jendlowi, prof. Sędzimirowi, prof. Rawerowi, dr. E. Dunikowskiemu i prof. Beronowi za łaskawie poniesione trudy, zaś magistratowi miasta Złoczowa za bezpłatne odstąpienie sali. *Komitet.*

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pleszowie, ks. Stanisław Stępiński, b. kanonik katedralny wileński, proboszcz w Pleszowie. Urodzony w Krakowie w r. 1831, wyświęcony na kapłana w r. 1855, pełnił ks. Stępiński obowiązki wikaryusza w Ruszczy; w r. 1864 instytuowany został na probostwo w Czulicach, a w r. 1875 został proboszczem w Pleszowie. Był to kapłan światły, gorliwy, sumienny, a dla ubogich nader ofiarny.

We Lwowie, Marya Sklepińska, żona właściciela apteki, w 27 roku życia. — Władysław Romanowicz, emer. rewident rachunkowy c. k. Namiestnictwa. — Zofia z Lewickich Kostecka, urodzona 1838 roku, wdowa po prezydencie c. k. sądu obwodowego i właścicielka realności. — Joanna z Schellerów Horbalska, żona c. k. urzędnika pocztowego, przeżywszy lat 70.

W Bochni, w 83 roku życia Józef Morgenstein, weteran z powstania listopadowego.

We Florencyi, Franciszek Łaszczyński, portrecista, rodem z Warszawy, licząc lat 54.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 31 marca bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 30 marca do 12 w południe dnia 31 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (88 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +1,4°C., najwyższa +7,0°C. dziś w południe, najniższa —2,6°C. dziś w nocy.

Wczoraj po południu było pochmurno, dziś rano się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 780 do 775 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 1 kwietnia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby podniesie się do +6°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Dnia 6 lutego odbyło się posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego, na którem członek Janczewski referował o spostrzeżeniach p. K. Miczyńskiego: „Przyczynek do znajomości śnieci zbożowej (*Ustilago Carbo Tul*)".

Autor przez dłuższy czas czynił badania nad śniecią jęczmienną, owsianą i pszenną u nas, spostrzeżenia jednak, jakkolwiek nader ciekawe, nie doprowadziły jeszcze do stanowczych wyników co do gatunków tego pasożyta zbóż naszych; kwestyę tę wyjaśnić mogą dopiero dalsze doświadczenia, jakie zamierza autor wykonać na sztucznie zarażonych roślinach.

Prof. Wierzejski referował o poszukiwaniach p. L. Adametza: „Tymczasowa wiadomość o pochodzeniu krajowego bydła brunatnego od *Bos taurus brachyceros* i o jego pokrewieństwie z rasą illiryjską". Oto wyniki, do jakich p. Adametz dochodzi:

Pierwszy Kitt przeprowadził ściśle naukowy dowód, że dzisiejsze bydło rogate, zwane bydłem dachauskiem, od okolicy „Dachauermoos", niedaleko Monachium, pochodzi bezpośrednio od rasy starego bydła, które posiadała ludność jeszcze epoki mieszkań nawodnych. Z tego się pokazało, że stare typy bydła, o ile pierwotne stosunki gospodarcze pozostają niezmienne, mogą się utrzymywać z wielką stałością. Wiemy także, że prawie wszystkie narody, zamieszkujące w czasach historycznych ziemie Europy, posiadały odrębne typy bydła, że te narody odbywały z niemi wędrówki i że te typy były formami pierwotnemi, od których dzisiejsze rasy pochodzą. Tak n. p. sprawdzono, że Celtowie posiadali gatunek bydła *Brachycephalus*, plemiona zaś germańskie hodowały częścią gatunek *Primigenius*, częścią *Frontosus*, podczas gdy dzisiejsze bydło stepowe przyprowadzone zostało do Europy dopiero przez szczepy mongolskie z południowo-zachodniej Syberyi. Mamy więc prawie zupełnie dokładne wskazówki co do pochodzenia bydła przeważnej części narodów europejskich i jego stanowiska w zoologicznym systemie. Inaczej ma się rzecz z bydłem starożytnych Słowian. Autor uważa, że polskie bydło brunatne, które poznał w Galicyi, jest rasą pierwotną hodowaną w Polsce od czasów przedhistorycznych, i że należy dopatrywać się w niem rasy pierwotnie słowiańskiej. Dotychczas nie posiadamy ani jednej pracy, któraby ściśle naukowo i niezbicie rozstrzygała o należeniu tego bydła do jednej ze znanych grup *Bos taurus*; autor sądzi więc, że ta stara i pierwotna rasa należąca do *Bos taurus brachyceros*, a nie, jak dotychczas mniemano do *Primigenius*, ma niepoślednie znaczenie, a to tem bardziej, że przy tej sposobności da się dowodnie wykazać pokrewieństwo rasy polskiej z illiryjską rasą bydła, należącego do narodów słowiańskich na półwyspie Bałkańskim. Co więcej, na podstawie ścisłych porównań właściwości bydła bałkańskiego z czystem bydłem polskiem brunatnem, będzie można wysnuć pewne wnioski co do pierwotnych siedzib narodów słowiańskich przed ich wędrówkami na półwyspie Bałkańskim; mianowicie w dziwny sposób przez owe porównawcze studya zwierząt domowych sprawdza się dawna wiadomość, podana przez historyków greckich, podług której siedzibą Kroatów i Serbów, przed ich wędrówką do dziś przez nich zajętych krajów, miały być okolice położone z tej strony Karpat, odpowiadające mniej więcej dzisiejszej Galicyi i Królestwu Polskiemu, czemu jednak w ostatnich czasach, o ile autor jest dobrze poinformowany, głównie na podstawie lingwistycznych dedukcyj niejednokrotnie zaprzeczano.

Sekretarz odczytuje referat czł. Olszewskiego o pracy p. I. Schramma: „O działaniu chlorku glinowego na chlorki i bromki rodników aromatycznych."

Czł. Cybulski przedstawia pracę p. K. Kleckiego: „O zachowaniu się siły elektrobodźczej i pobudliwości w przeciętym nerwie żaby."

Następnie sekretarz zawiadamia Wydział o złożeniu przez dr. Poniklę tymczasowej wiamości w opieczętowanej kopercie i odczytuje sprawozdanie z posiedzenia komisyi antropologicznej, które się odbyło dnia 1 lutego pod przewodnictwem J. E. J. Majera.

Na posiedzeniu ściślejszem między innemi sprawami odesłano wszystkie powyżej przedstawione prace do komitetu wydawniczego, oraz zatwierdzono na członków komisyi antropologicznej pp. K. Kostaneckiego i K. Grabowskiego.

W Wiedniu, w teatrze na Wiedeniu zostanie w tych dniach odegrana śliczna opera Smetany p. n. *Prodana Nevesta*, która podczas przedstawień teatru czeskiego na teatralnej wystawie miała olbrzymie powodzenie.

Jan Reszke śpiewał po raz pierwszy w Paryżu Lohengrina. Krytyka paryska twierdzi, że rola ta należy do najpiękniejszych kreacyj scenicznych naszego rodaka a Camille Bellaigue, wytworny i znakomity krytyk muzykalny *Revue des deux Mondes* nazywa p. Reszkego pierwszym artystą obecnych czasów.

W Paryżu wznowiono z wielkiem powodzeniem w „Komedyi francuskiej" przepyszną sztukę Augiera p. n. „Bezczelni" (*les Effrontes*),

Artyści polscy zagranicą. O malarzach Polakach, którzy zdołali zwrócić na siebie uwagę na Zachodzie, coraz częściej zdarza się spotykać wzmianki w prasie zagranicznej. I tak n. p. z okazyi wystawy akwarell, pasteli i rysynków w salonie Amstera i Ruthardа w Berlinie, pisze tamtejsza *National Ztg.* w dodatku z dnia 13 lutego b.r.: „Pomiędzy pracami, wystawionemi przez artystki-malarki, tutejsze i zagraniczne, znajduje się znaczna liczba miernot, są jednak utwory zasługujące na uznanie i po chwałę. Panna Olga Boznańska, ze szkoły mo

nachijskiej, bawiąca obecnie w Paryżu, nadesłała kilka pasteli. Pomiędzy tymi znajduje się główka dziecięcia, wykonana nadzwyczaj artystycznie. Malarka krakowska, która brała już udział w powszechnej berlińskiej wystawie obrazów i znaną jest u nas, daje nam w swoim pastelu jak najdalej idący *plain-air*, według najnowszego kierunku. Wprawdzie sposób ten, oparty na jednem świetle i silnem cieniowaniu, robi wrażenie zimne, ale gdy się widz dłużej przed tą pracą zatrzyma, spostrzega w obrazie rzeczywiste życie, przenikające go do głębi duszy. Sposób ten, użyty przez artystkę, zaćmiewa setki portretów olejnych, malowanych według szkoły dawniejszej. Jaki tu piękny wyraz tej ślicznej główki blondynki, z jaką precyzyą i delikatnością wykonany, tak, że całość wywiera nadzwyczaj silne wrażenie, pomimo sukienki fioletowej, a kolor ten — jak wiadomo — dlatego, że brudny, niechętnie jest przez artystów używany". — W czasopiśmie, wychodzącem w Lipsku p. t. *Zeitschrift für bildende Kunst* (Styczeń. — Zeszyt IV) czytamy następującą wzmiankę o „Idylli" W. Szymanowskiego, oraz o obrazie p. Boznańskiej, noszącym nazwę „Przed ogrodem", a który — o ile sobie przypominamy — nie był do naszego salonu w Sukiennicach przyjęty. Oto dosłowne wyrazy wymienionego wyżej przeglądu artystycznego: „W czysto malowanym obrazie Szymanowskiego „Idylla", widnieje monachijski pleneryzm; podobne pojęcie wykonania przejęła i uwydatniła w swej świetnej pracy panna Olga Boznańska". O tejże pannie Boznańskiej krótką, ale nader pochlebną wzmiankę czyni znakomity niemiecki krytyk C. Gurlitt, podając przegląd artystyczny berlińskiej wystawy akwarelistek, w jednym z ostatnich numerów tygodnika *Die Gegenwart*, a jeszcze zaszczytniej wyraża się o niej sprawozdawca artystyczny dziennika *Börsen Ztg.* — Wreszcie donoszą nam, że pismem z dnia 16 marca została panna Boznańska zaproszoną przez Stowarzyszenie artystów do wzięcia udziału w tegorocznym salonie monachijskim, przyczem zwolniono ją z góry od formalności poddawania się sądowi rozpoznawczemu, przyjmującemu obrazy na tę wystawę.

Również i w muzykalnym świecie pojawiają się coraz to nowe siły, zaszczyt przynoszące polskiej swej ojczyźnie. I tak n. p. o skrzypku p. Młynarskim, który w ciągu lutego występował z koncertem w Berlinie, pisze fachowe pismo *Neue Berliner Musikzeitung*: „Co chwila w tym roku pojawiają się nowi znakomici skrzypkowie. P. Emil Młynarski, sądząc po nazwisku, Polak, którego słyszeliśmy w dniu 18 lutego w sali Bechsteina, jest nader utalentowanym, pełnym temperamentu artystą. Jak z orzeźwiającego źródła płynie jego gra, w której nie ma nic sztucznego, ani wyszukanego: przekonywującą naturalnością zdobywa on sobie przychylność publiczności. Czystość intonacyi pozostaje nieskazitelną nawet w najtrudniejszych oktawach i dwójdźwiękach. Jedyną rzeczą, którejby jeszcze w tej grze życzyć sobie można, byłoby cokolwieczek więcej miękkości".

Kantaty Mickiewiczowskie.

Wskutek rozpisanego konkursu na napisanie słów do kantaty na odbyć się mającą uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza, otrzymał komitet pomnika utworów 43.

W rozstrzygnięciu konkursu przyznał: pierwszą nagrodę w kwocie 200 zł. utworowi pod godłem: „Nie porzucaj nadzieie, jakoć się kolwiek dzieje," autor Jerzy Borszycki (K. M. Górski); drugą nagrodę w kwocie 150 zł. utworowi pod godłem: „Fortuna" — autor Lucyan Rydel; trzecią nagrodę w kwocie 100 zł. utworowi pod godłem: Ἐξιξησάμην ἐμεαυτόν — autor Jan Kasprowicz; czwartą nagrodę w kwocie 50 zł. utworowi pod godłem: *Morituri te salutant* — autor Karol Wandalin (dr. Karol Łepkowski).

Zarazem ogłasza się konkurs na napisanie muzyki do jednej z tych czterech kantat. Wybór pozostawia się pp. kompozytorom. Utwór muzyczny ma być na chór męski z towarzyszeniem instrumentów dętych. Słowa tych czterech kantat zamieszczone będą w tygodniku illustrowanym *Świat* z kwietnia b. r., a niewątpliwie i dzienniki codzienne zechcą takowe ogłosić — a nadto pp. kompozytorowie muzyczni otrzymają na żądanie od dr. Władysława Wilkosza powyższe cztery utwory. Nagroda za utwór muzyczny oznaczona jest w kwocie 200 zł. Termin konkursu do końca maja b. r. Utwory muzyczne mają być nadsyłane na ręce dr. Władyława Wilkosza.

W Krakowie, d. 30 marca 1893 r.
W imieniu komitetu:
Dr. Władysław Wilkosz.

KANTATA
która otrzymała nagrodę w kwocie 200 zł.

Motto: „Nie porzucay nadzieie
Jakoć syę kolwiek dzieie."

Od Niemna, od Niemna głos wstaje i płynie
Po wielkiej, po sennej, żałosnej krainie,
O góry się ciemne roztrąca.
Konamy bez chwały, świat cicho nas grzebie,
Aż nagle coś błyska, jak jutrznia na niebie,
Pieśń bucha, radośniej od słońca.

Ogniowym nas słupem wodziła na boje
I skrzydeł śnieżystych roztwarła nam dwoje,
Jak orzeł, nad walką orężną.
Mogiły wyrosły, ucichły dział spiże,
Nad ziemią zwątpienia, gdzie walą się krzyże,
Pieśń czuwa, jest wierną i mężną.

Zagląda, jak miesiąc, w dziecinne kołyski,
W źrenicach młodzieńców skry budzi i błyski,
A głosem przeszłości ich woła.
Czas młodym iść z domu na trudy i znoje;
Pieśń orla swych skrzydeł roztwiera im dwoje
I ciche ma loty anioła.

Gdy wszystkie dni trwożą i wszystkie dni bolą,
A niebo się zwęża nad głuchą niedolą,
Pieśń jedna chorągwi nie rwała.
I chwałę pieśń jedna zwalczonym wróciła....
Gdzie ufność, jest miłość, gdzie miłość — tam [siła.
Poecie niech będzie dziś chwała.

Jak króla grzebano go w królów pobliżu,
A dzisiaj nam z martwych powstaje ze spiżu,
Na niebios ojczystych tle ciemnem.
Uczcijmy go pieśnią pokorną; niech płynie
Po wielkiej, po sennej, po polskiej krainie
Zaszumi lasami nad Niemnem.

*

Co stworzył trud, co zrodził ból
I męka serc wiekowa,
To niechaj odtąd pieśni król
W spiżowej piersi chowa.

Memnona posąg pieśnią brzmiał,
Gdy przeczuł wejście słońca:
Niechaj nam zabrzmi z łez i chwał
Piosenka dzień wróżąca.

My będziem tleć, aż z naszych mąk
Płomienny duch powstanie —
Przez czystość serc, przez siłę rąk,
Przez wiarę i kochanie.

*

I ukaż się polski pieśniarzu i powiedz,
Że Tobie królewski nie starczy grobowiec,
Aż Twoja się pieśń ucieleśni.
Stój dumny i wieczny, spokojny i niemy,
My Ciebie z martwoty spiżowej wyrwiemy,
Do Twojej dostroim się pieśni.
Autor: *Jerzy Borszycki* (*K. M. Górski*).

KANTATA
która otrzymała nagrodę w kwocie 150 zł.

Godło: „Fortuna."
Autor: *Lucyan Rydel.*

Zerwijcie, zerwijcie zasłonę!...
Niech oczy Narodu tam w górze,
Na nieba przeźroczym lazurze
Oblicze to ujrzą natchnione....
Zerwijcie, zerwijcie zasłonę!...

Zygmuntowski zagrzmiał dzwon,
Dźwięk w powietrzu się rozpływa,
A z tysięcy polskich łon
Serce w górę się wyrywa,
Bo tam w górze stoi On,
Co wyspiewał polską sławę,
Czary polskich łąk i pól
I dusz polskich bole krwawe:
Bo tam pieśni polskiej Król!

Kto wśród czarnej zawieruchy,
Wśród zamętu klęsk i burz
Wznosi serca, krzepi duchy
I wskazuje brzaski zórz,
Kto nad kaźnie, nad łańcuchy
Mocen myśl Narodu wznieść,
Gdzie Przyszłości jutrznia świeci —
Temu sława, temu cześć
Od stuleci do stuleci —
Sława! Cześć!

KANTATA
która otrzymała nagrodę w kwocie 100 zł.

Motto: Ἐξιξησάμην ἐμεαυτόν.
Autor: *Jan Kasprowicz.*

W prastarym grodzie, w stolicy królów,
Gdzie chwałą każdy oddycha głaz,
Gdzie pełna smętku, niby ból bólów,
Wielka się przeszłość wpatruje w nas —
Naród, co klęski pisze w swej księdze,
Co ma za godło ciernie i krzyż,
Słowu bożemu, wieszczej potędze
W hołdzie dziś marmur składa i spiż.

Tu, gdzie się ludu ważyły dzieje,
Sąsiad cześć dawał, korzył się wróg,
Gdzie ongi walnych zwycięstw trofeje
Wodze do króla składali nóg:
Tu dziś wśród królów, w czci i podzięce,
I wśród hetmanów postawia lud
Tego, co berło pieśni miał w ręce,
Co huf ku wielkiej przyszłości wiódł.

Lecz ani marmur, ni twarde spiże
Nie uczczą siły, co blasków zdrój
Zlała, o Polsko, na twoje krzyże
I na stuletni grobowiec twój:
Godniejszy pomnik zbudują dla niej
Serc miliony, gdy przyjdzie dzień,
W którym zabici i pogrzebani
Za sprawą wieszczych odżyją tchnień.

A już — patrzajcie! — w onej oddali,
Przez ołowianą powłokę chmur,
Dnia tego jutrznia złota się pali,
Gotując słońcu promienny tór:
Jak Anioł Sądu, tak się kołysze
Nad mogiłami Adama pieśń,
Ażeby przerwać cmentarną ciszę,
Życiem rozeprzeć grobową cieśń.

W prastarym grodzie, w stolicy królów,
Gdzie chwałą każdy oddycha głaz,
Gdzie pełna smętku, niby ból bolów,
Wielka się przeszłość wpatruje w nas —
Naród, co klęski pisze w swej księdze,
Co ma za godło ciernie i krzyż,
Słowu Bożemu, wieszczej potędze
W hołdzie dziś marmur składa i spiż.

KANTATA
która otrzymała nagrodę w kwocie 50 złr.

Godło: *Morituri te salutant.*
Autor: Karol Wandalin (Dr. Karol Łepkowski).

Pod królewskimi śpiąca szkarłaty,
Gdzie wodze Twoi drzemią,
W weselne dzisiaj przystrój się szaty
Posępna mogił ziemio!

Przywiedź zdobyte laury spiżowe,
Monarszej dobądź korony,
By tego barda uwieńczyć głowę,
Który pokochał miliony.

Spiesz ziemio polska z Twoimi syny,
Jeden Mu okrzyk wznieście:
Za nieśmiertelnej pamięci czyny
O cześć Ci wieszczu, cześć!

. . . .

Przybywaj Litwo, zrzuć swe okowy,
Z sercem przybywaj wdowiem;
Ty pierwsza daj Mu wieniec laurowy,
Boś życiem jego i zdrowiem.

Do niskiej chaty biednego sioła,
Gdzie dola ludu ciemna,
Oświaty z sobą sprowadź anioła
Z nad brzegów Wilii i Niemna.

Przybywaj Litwo i kwiatów woń
Z zbożowych przynoś łanów;
Wesele nieś Mu z kowieńskich błoń,
Tęknotę z Twych kurhanów.

Niebios Królowo, co w Częstochowie
Polskiej przyświecasz idei,
Miast laurów, połóż na Jego głowie
Świetlany promyk nadziei:

Że w czci zostanie, Polsko, Twe imię,
Że wróg nie zdoła Cię zgnieść,
Że się obudzisz śpiący olbrzymie
Hymn zmartwychwstania wznieść!

Wystawa krajowa we Lwowie.

(*Przemysł skórny na Wystawie krajowej*).

Grupa 18 sekcyi XV przyszłej Wystawy naszej obejmie przemysł skórny.

Przemysł to dotąd jeszcze drzemiący, konkurencyą obcą przygnieciony. Niemniej budzi się pożądany ruch i na tem polu. Fabryka białoskórnicza w Stryju dostarcza już skór sarnich i jelenich w znaczniejszej ilości, tak, iż obyć się tu można bez pomocy zagranicy rękawiczkami w części sprowadzanemi od lat wielu nas zasilającej. O wiele znaczniejszy krok uczyniło w ostatnich czasach garbarstwo. Tu postęp jest już wprost widoczny i piękne na przyszłość rokujący nadzieje.

Zebranie pełnego, o ile możności obrazu przemysłu skórnego stać się powinno skutecznym do dalszej pracy bodźcem, a takiem jest przecież główne zadanie organizującej się Wystawy.

Członkowie sekcyi XV grupy 18 wygotowali już obszerny program, który tu w streszczeniu podajemy.

Grupa ta obejmie więc:

I. Skóry surowe i wyprawione, oraz materyały i narzędzia garbarskie: 1. Skóry wołowe; 2. skóry krowie i jałowicze; 3. końskie; 4. cielęce; 5. baranie; 6. kozie; 7. sarnie.

II. Materyały i wyroby kuśnierskie: 1. Skóry w osobliwszych gatunkach, krajowe i zagraniczne wyprawiane w kraju; 2. futra; 3. wyroby t. zw. galanteryjne; 4. wyroby sztuczne kuśnierskie.

III. Wyroby skórzane. A). Z zakresu szewstwa. 1. Obuwie. 2. Rysunki fasonów. 3. Wzory kopyt. B). Z zakresu siodlarstwa i rymarstwa, kufernicze i galanteryjne. 1. Wyroby siodlarskie ze skór jasnych, siodlarstwo powozowe, wyroby kufernicze i galanteryjne. 2. Wyroby rymarskie ze skór czarnych. C). Z zakresu rękawicznictwa. 1. Rękawiczki wszelkiego rodzaju. 2. Wyroby ze skóry jelonkowej, jak kaftaniki, poduszki, i t. p.

IV. Wyroby z sierści, szczeci i rogu. 1. Szczotki we wszystkich gatunkach i pędzle. 2. Grzebienie, trąby i t. p.

Program ten uchwalono po kilkudniowych cierpliwych naradach, przyczem polecono prosić dyrekcyę wystawy, iżby przy zakupnie przedmiotów na loteryę wystawową uwzględniła także wyroby ze skóry.

Spodziewany jest udział kilkunastu rękawiczników, kuśnierzy i kilkudziesięciu garbarzy.

Pełnym energii i wysokiej fachowości przewodniczącym grupy tej jest p. Bolesław Żardecki (z Łańcuta), jego zastępcą p. Piotr Czapczyński, referentem znany przemysłowiec p. Jan Stromenger.

Korespondentami: dla garbarstwa, pan Ignacy Wurm (z Rzeszowa); dla kuśnierstwa, p. Piotr Czapczyński; szewstwa, p. Adolf Aleksandrowicz; rękawicznictwa, p. Jan Spożarski.

Członkami sekcyi we Lwowie są pp.: Józef Czernicki, Edward Machayski, Juliusz Mikolasz, Alfons Nadwodzki, Maurycy Rozdół, Michał Walichiewicz, Jan Wodziński.

Nie wątpimy, iż przy ich współdziałaniu i osobistych zabiegach, przemysł skórny nie będzie potrzebował kryć się w cieniu!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 30 marca.

Wczorajsza giełda była nieustannie ożywiona i zwyżkowo usposobiona. Dziś jednak nagle, przed świętami, taka wszystkich spekulantów wzięła ochota realizowania, że kredyty nagle cofnęły się o 5 zł., potem o 3, tak, że z kursu pierwotnego 360, spadły na 352. W chwili, gdy te słowa piszę — to jest o godzinie 1 w południe, tendencya realizacyjna trwa nieustannie. Jeżeli kredyty przed świętami, mimo realizowań dalej nie spadną — lub przeciwnie, dzisiejsze ostatnie notowania wrócą im pierwotnie osiągnięty kurs 360, w takim razie tendencya zwyżkowa tego pierwszego austryackiego papieru będzie się dalej rozwijać, i bardzo być może, iż dojdą one do kursu 375.

Wszystkie inne walory trzymają się silnie. Länderbanki znowu podskoczyły o kilka guldenów, á conto przyszłej konwersyi listów galic. Tow. kred. Ziemskiego.

Kółka rolnicze. Na pełnem plenarnem posiedzeniu zarządu głównego, pod przewodnictwem prezesa Augustynowicza, uchwalono, iż tegoroczne walne zgromadzenie Towarzystwa Kółek rolniczych ma się odbyć w dniach 4 i 5 lipca b. r. w Krakowie. Porządek dzienny, sposób przeprowadzenia wyboru delegatów, oraz bliższe szczegóły Zjazdu, podane będą później. Bezpośrednio po walnem zgromadzeniu Kółek, odbędzie się zaprojektowany w roku zeszłym wiec katolicki.

Do Związku handlowego Kółek rolniczych przystąpili w dalszym ciągu następujący członkowie: Z udziałem 100 zł. Wojciech Pulchny, właściciel kawiarni w Krakowie; z udziałem 50 zł. Anna z Zakaszewskich hr. Potocka, Antoni hr. Potocki, właściciele dóbr Olsza; Maciej Hankus, krawiec, Kraków, Józef Wieczorek, włościanin z Chochołowa; z udziałem 25 zł. Łucyan Baranowski, wł. dóbr, Kraków; Franciszek Bilecki, organista, Szczepanów; Stanisław Chrząszczewski, starszy inżynier Wydziału krajowego, Kraków; A. Z. Gutowski, wł. sklepu, Wiśniowa; Jan Kępiński, wł. dóbr Szczurowa; Zgromadzenie PP. Norbertanek na Zwierzyńcu; Szymon Piasecki, wł. sklepu w Tarnowie; Jan Smoczek, rękodzielnik w Wojtaszówce; Władysław Tomiak, wł. sklepu w Żywcu; Jędrzej Tobiczek, właśc. sklepu w Osieku; Wojciech Ziemek, wł. sklepu w Czułowie; Fr. Żurawik, wł. Sklepu w Jeleniu i Kołka rolnicze w Bierzanowie, Dobrzechowie, Sidzinie, Wróblowicach, Klimkówce, Łowcach, Połomiu wiel. i Pisarzowej.

Wywóz bydła rossyjskiego za granicę. W skutek zwiększonej i ulepszonej komunikacyi kolejowej na południu Rossyi, wywóz by... rossyjskiego dosięgnął do 15.000 wagonów na rok. Większość transportów skierowana jest do Austryi, gdzie stepowe bydło podpasione w zakładach gorzelniczych Bukowiny i Galicyi, idzie w następstwie na konsumcyę Berna, Wiednia i innych większych miast austryackich. Trzoda chlewna z gu-

bernij: wołyńskiej, podolskiej, kijowskiej bywa wywożoną przeważnie *via* Podwołoczyska, Mysłowice, Oświęcim, Bogumin. Owoce nabywa przeważnie Paryż, a wysyłane bywają drogą morską przez Marsylię. Liczba wywożonych owiec dochodzi 120.000 sztuk. Ponieważ z powodu weterynaryjnych obostrzeń na granicy austryackiej, przewóz owiec do Francyi może się odbywać jedynie drogą morską, hodowcy w państwie rossyjskiem wnieśli podanie do władz austryackich o dozwolenie przewozu owiec *transito* przez Podwołoczyska, Kraków. Wiedeń do Paryża.

Targ zbożowy.

Lwów, 31 marca: pszenica 7·75 do 8·—, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·25 do 5·50, owies 5·50 do 5·75, rzepak 11·25 do 11·75, groch 6·25 do 9·50, wyka 4·75 do 5·25, nas. lniane 11·— do 11·50, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 68·— do 75· biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 22·— do 24·—, anyż 38· do 39·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·— do 13·—. Waranty na wrzesień 14·75 do —·—.

Usposobienie stałe.

Kraków: pszenica biała 8·20 do 8·40, czerwona 8·— do 8·3 , żółta 8·— do 8·30, żyto 6·65 do 6·90, jęczmień browarny 5·75 do 6·25, pastewny 5·30 do 5·40, owies 6·— do 6·35, groch 6·70 do 10·—, koniczyna czerwona 56·— do 70·—, biała 55·— do 70·—, rzepak 11·50 do 12·30.

Usposobienie niezmienne.

Rzeszów: pszenica 7·60 do 8·—, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień browarny 5·— do 6·—, pastewny —·— do —·—, owies 6·— do 6·50, wyka 5·25 do 5·30, groch 6·50 do 9·—, rzepak 12·— do 12·25 chmiel za 56 kil. —·— do —·—, koniczyna 70·— do 78·— makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku —·— do —·—.

Podwołoczyska: pszenica 7·40 do 7·60 żyto 5·90 do 6·05, jęczmień brow. 4·— do 5·20, pastewny —·— do —·—, owies 4·80 do 5·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 62·— do 68·—, rzepak —·— do —·—. kartofle —·80, do 1·20. gorzelniane — do — ukr. konopie 8·6

Linz: pszenica węg. 8·75 do 9·20, górno austryacka 7·50 do 7·95, żyto górno-austr. 6·85 do 7·50, węg 7·70 do 7·90, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno-austr. 6·25 do 6·65, górno-austr pastewny 5·— do 5·50, koniczyna 55·— do 65·—, nowa kukurudza 5·75 do 5·85, owies górno-austr 5·90 do 6·50, czeski 6·40 do 6·70, nasienie lniane górno-austr. 10·— do 10·50, chmiel górno-austr. prima 71 do 80, export 54 do 62, słód austr. 13·— do 13·50, morawski 13·75 do 14·25. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 15·40

Praga: pszenica czeska 8·40 do 8·75, węgierska —·— do —·—, morawska —·— do —·—, żyto 6·75 do 7·20, owies 6·45 do 6·75, soczewica —·— do —·—, groch 9·— do 13·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·15 do 8·40, rzepak 14·— do 14·25 olej rzepakowy 31.75 do 32·—, kukurudza 5·85, wyka 7·— do 7·50, mak 38·— do 39, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Odnośnie do wczorajszego doniesienia o cholerze w Załuczu i w Kudryńcach, możemy dziś podać, że w Załuczu nikt więcej nie zachorował na cholerę, czyli, że oprócz trzech wypadków, które zaszły przed pięciu dniami, żadnych innych wypadków cholery w Załuczu dotychczas nie było.

W Kudryńcach zaszły, jak wiadomo, dwa wypadki cholery z lekkim przebiegiem. Otóż chorzy mają się lepiej, a nowego wypadku również nie było żadnego.

W wczorajszej uroczystości dworskiej Wielkiego tygodnia wzięli udział N a j j. P a n, oraz Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ferdynand, Ludwik Wiktor, Ferdynand W. książę Toskany, Józef Ferdynand, Albrecht Salvator, Fryderyk, Wilhelm i Józef August. Tradycyjnej ceremonii mycia nóg, dokonanej wczoraj rano w kaplicy zamkowej przez Najj. Pana, asystowały w oratoryum dworskiem: Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania z Córką, oraz Najd. Arcyksiężne Marya Immaculata Rajneria, Izabella z Córką, Marya Krystyna, Marya Immaculata i księżna Modeńska.

Według depeszy do *Pol. Corr.*, Najd. Arcyksiążę Rainer, jako przedstawiciel N a j j. P a n a na uroczystości srebnego wesela królestwa włoskich przybędzie do Rzymu w dniu 20 lub 21 kwietnia. Na dworcu oczekiwać Go będzie król Humbert, wszyscy książęta rodziny królewskiej, cały personal austryacko-węgierskiej ambasady i wysocy dostojnicy wojskowi. Najd. Arcyksiążę zamieszka w pałacu austryacko-węgierskiej ambasady. O audyencyi Jego Ces. Wysokości u Papieża nic dotychczas niewiadomo.

Oficyalnie donoszą, iż Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand d'Este i Leopold Ferdynand, którzy, jak wiadomo odbywają podróż na około świata na statku *Kaiserin Elisabeth* wczoraj rano odpłynęli z Diamont Harbour do Penang i Singapore. Wczorajsze doniesienie zatem *Biura Reutera*, że statek *Kaiserin Elisabeth* odpływa wprost do Chin z pominięciem Singapore jest błędne.

Jutro 1 kwietnia książę Bismarck obchodzi 78 rocznicę swoich urodzin. Tym razem cicho będzie i samotnie w rezydencyi książęcej Friedrichsruhe, ponieważ władze miejscowe na podstawie przepisów z r. 1803, obecnie z pyłu zapomnienia wydobytych, zabroniły projektowanego pochodu z pochodniami ze względu na żałobny charakter wielkiego tygodnia. Organy bismarckowskie są wielce z tego powodu oburzone i przypominają, że w r. 1890 urodziny ex-kanclerskie przypadały na wielki tydzień, a mimo tego aż dwa pochody z pochodniami rozwinęły się na terasie ogrodowym w Friedrichsruhe.

Jak to wielu przewidywało, rolnicy niemieccy nie długo wytrwali w solidarności, która tak dobitnie objawiła się w ostatnim ruchu agrarnym. Mianowicie, zaczyna już występować na jaw zasadnicza sprzeczność interesów pomiędzy drobną a wielką własnością ziemską. I tak, oświadczył się przed kilku dniami związek chłopów nadreńskich, pozostający pod kierunkiem katolickiego deputowanego do parlamentu, bar. Loë, a liczący przeszło 50.000 uczestników. przeciwko celom agitacyi agrarnej. Tak samo nieprzychylną postawę wobec tej agitacyi zajął związek chłopów szląskich, którego przewodniczącym jest znany przywódca, baron Huene. Zapewne, że nie małą tutaj odgrywają rolę i względy polityczne. Ruch agrarny zwraca się pośrednio także przeciwko obecnemu rządowi i czerpie w znacznej części swe natchnienie od księcia Bismarcka. Katoliccy zaś rolnicy nie myślą się przyczyniać do politycznej restytucyi byłego kanclerza. Główną jednak przyczyną tego rozdwojenia w sferach agrarnych jest fakt, że wszystkie korzyści, które na drodze prawodawczej mogą otrzymać wielcy właściciele ziemscy, będą stanowiły dotkliwe straty dla właścicieli drobnych. Obok tego, objawia się także coraz jaskrawiej antagonizm pomiędzy interesami wschodnio- i zachodnio-niemieckich właścicieli ziemskich. Nie ma właściwie, oprócz opozycyi przeciwko obecnej polityce ekonomicznej rządu, jednego pola, na którem by się zgadzały interesa tych dwóch kategoryj rolników niemieckich.

Więc już dzisiaj można twierdzić z niejaką pewnością, że spełzły na niczem nadzieje co do powstania potężnego stronnictwa, któreby objęło wszystkich rolników niemieckich. Jedność rolników ujawnia się jedynie w opozycyi, w krytyce obecnego systemu; skoro przyszło do pozytywnej pracy, do sformułowania swych życzeń, poczyna występować zasadnicza sprzeczność interesów pojedynczych kategoryj rolników, uniemożliwiająca solidarną pracę.

Wedle depeszy z Petersburga do *Kölnische Zeitung*, carewicz miał się wyrazić niedawno w pewnem towarzystwie nadzwyczaj lekceważąco o Francyi, i oświadczyć, że Rossya nie powinna zrywać stosunków z Niemcami.

Bank szlachecki rozpisał już w trzecim terminie licytacyę na 738 majątków. *Peterb. Wiedomosti* donoszą o tem, zaznaczają, że w tych guberniach, w których żywioł polski lub niemiecki ważną odgrywa rolę, wystawiono na licytacyę znacznie mniej majątków, niż w guberniach czysto rossyjskich, i że majątki wystawione na sprzedaż w guberniach mięszanych, należą przeważnie do Rossyan. Na polskie majątki licytacyi nie ogłoszono.

Dzienniki petersburskie zawiadamiają, że w roku bieżącym w granicach gubernii wołyńskiej rozpoczęte będą roboty dla zbudowania 16 linij kolejowych, na przestrzeni 584 wiorst. Plan robót zatwierdzony już został przez ministra spraw wewnętrznych.

W belgijskiej Izbie posłów, w toku rozpraw nad rewizyą konstytucyi, wniósł w środę radykalny deputowany z Brukseli p. Feron, pośredni wniosek, który wprowadza powszechne prawo głosowania z pewnemi jednak ograniczeniami. Wniosek Ferona żąda mianowicie prawa głosowania dla każdego obywatela, który ukończył lat 25; ojcowie rodzin mają mieć głos podwójny. — Wniosek Ferona podpisało 36 posłów; mowę, w której go przedłożył, przerywała Izba niejednokrotnie oklaskami, a gdy skończył najznakomitsi posłowie z prawicy urządzili mu owacyę. — Sądzą w kołach politycznych w Brukseli, że wniosek Ferona, z pewnemi zmianami, będzie mógł uzyskać niezbędną większość dwóch trzecich głosów Izby deputowanych.

Włoska Izba deputowanych, która zebrać się ma po świętach w d. 10 kwietnia, odroczy się ze względu na uroczystość srebrnego wesela królestwa włoskich, ponownie już w d. 19 kwietnia i to po dzień 2 maja.

Na zgromadzeniu konstytucyjnej prawicy francuskiej oświadczył dep. Piou, że z sercem zakrwawionem należy porzucić dawne nadzieje; republika zapuściła silne w kraju korzenie, ale stronnictwo całe łączy się w celu zwalczania żydowsko-masońskiego ducha.

Manifest hr. Paryża wywarł małe wrażenie; dzienniki przeważnie podają go bez komentarzy.

Izba francuska zawotowała roczną pensyę 6000 fr. dla wdowy po Renanie, który prawie żadnego nie pozostawił majątku.

Wiadomo już z telegramów, że policya francuska aresztowała sprawcę zamachu dynamitowego w restauracyi Véry'ego przy bulwarze Magenta, głośnego anarchistę Gustawa Mathieu. Mathieu, jak wiadomo, był przyjacielem i wspólnikiem straconego w przeszłym roku Ravachola i on to przyniósł bombę na bulwar Magenta, ułożył ją pod murem restauracyi Véry'ego i sam zapalił lont. Policya długo poszukiwała Mathieu'go bez skutku, we Francyi, Anglii i Belgii, aż wreszcie dowiedziała się o miejscu jego pobytu w Belgii. Nie mając jednak nadziei, aby Belgia go wydała, ponieważ Mathieu nie jest obywatelem francuskim, lecz belgijskim, policya użyła podstępu. Dowiedziała się o dwóch bliskich przyjaciołach Mathieu'go, mieszkających w Paryżu i w ich imieniu wysłała do Mathieu'go telegram z wezwaniem, aby przybył do Paryża. Mathieu zgodził się na to i nadesłał odpowiedź z oznaczeniem dnia i godziny swego przyjazdu do Paryża. Tym sposobem wpadł Mathieu w ręce policyi francuskiej. W chwili, gdy go aresztowano, wydobył rewolwer i chciał się bronić, ale zdołano go ubezwładnić.

Na ostatniem posiedzeniu senatu Challemel-Lacour, obejmując urząd prezydenta senatu, miał przemowę, w której poświęcił gorące słowa uznania politycznej działalności Juliusza Ferry'ego, a następnie mówił o przypadającej senatowi roli w politycznem życiu państwa i o jego pożyteczności. „Francya — mówił Challemel-Lacour — upatruje w senacie zawsze najpewniejszą tarczę przeciwko agitacyom i co chwila wznawianym intrygom pewnego zanikającego stronnictwa. Więcej jeszcze: Francya ufa, że senat, który śledzi bacznie dokonywujący się zwrot w ekonomicznych i moralnych stosunkach społeczeństwa, użyje swego doświadczenia na to, aby w porozumieniu z rządem przystąpić do rozwiązania najważniejszych z tych palących kwestyj. Kwestye te przedstawiają dlań niewyczerpane pole działalności."

Wzburzenie w Ulster przybiera wielkie rozmiary. Członkowie klubu lojalnego uzbroili się i odbywają trzy razy na tydzień kilkogodzinne ćwiczenia. W Belfast, Londonderry i w innych miejscowościch policya jest po stronie antihomerulczyków. Władze zarządziły środki ostrożności. Zamierzone jest wzmocnienie garnizonu w Belfast oraz wzmocnienie załogi w rozmaitych miastach hrabstw Antrim i Tyrone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 marca. W obec sensacyjnych doniesień londyńskiego *Standarda* i dzienników włoskich zaprzecza *Fremdenblatt*, jakoby z powodu zapowiedzianego wyjazdu Najd. Arcyksięcia Rainera na uroczystość srebrnego wesela królestwa włoskich, miały się toczyć nadzwyczajne rokowania ze Stolicą św. za pośrednictwem nuncyusza papieskiego w Wiedniu. O podobnych rokowaniach czy za pośrednictwem nuncyusza czy też w innej formie nie było i nie ma mowy. *Fremdenblatt* dodaje, że Najd. Arcyksiążę Rainer wyjedzie do Rzymu jedynie i wyłącznie jako reprezentant Najj. Pana, w celu wzięcia udziału w pomienionej uroczystości familijnej dostojnych jubilatów ściśle zaprzyjaźnionych i połączonych węzłami pokrewieństwa z Najd. Arcyksięciem. Nie jest zresztą wykluczonem przypuszczenie, że Najd. Arcyksiążę Rainer z tą podróżą poświęconą dworowi włoskiemu połączy wizytę w Watykanie, chociaż to nie wchodzi w zakres Jego misyi.

Wiedeń, 31 marca. (*Tel. pryw.*) Konferencye biskupów w sprawie ułożenia katechizmu będą dalej prowadzone w kwietniu. Generalna rewizya projektu przez wybrany komitet odbędzie się po Wielkanocy, poczem zrewidowany projekt przedłożony zostanie plenarnemu zgromadzeniu biskupów.

Wiedeń, 31 marca. Unionbank zawiadamia, że obligacye galicyjskiej 4-procentowej pożyczki, względnie wydawane na razie w ich miejsce kwity intermistyczne, lombarduje austro-węgierski bank w wysokości 75 procent kursu dziennego.

Villach, 31 marca. Przedwczorajszy pożar w Bleiberg zniszczył 35 domów mieszkalnych i 13 budynków gospodarczych. Wiele rodzin zostało pozbawionych dachu i chleba.

Lille, 31 marca. Część tutejszego arsenału spłonęła. Szkody obliczają na milion franków.

Hamburg, 31 marca. (*Tel. pryw.*) Senat odrzucił żądanie właścicieli okrętów, ażeby w interesie handlu hamburskiego nie ogłaszano liczby chorych na cholerę, ale jedynie wypadki śmierci.

Paryż, 31 marca. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad zwróconym z senatu budżetem i odrzuciła większą część uchwalonych przez senat podwyżek.

Londyn, 31 marca. Izba gmin przyjęła wniosek Gladstone'a, który postanawia, iż wtorkowe i środowe posiedzenia Izby mają być zarezerwowane dla projektów rządowych, a pierwszeństwo wśród tych ostatnich dla billu o Home-rulu.

Londyn, 31 marca. W miejsce sir Pageta, który w ostatnich dniach czerwca powróci do Anglii, został mianowany ambasadorem angielskim w Wiedniu sir Edward Monson.

Przesilenie we Francyi.

Paryż, 31 marca. Izba deputowanych odrzuciła na wczorajszem swem zwyczajnem posiedzeniu, 247 głosami przeciw 242, żądanie gabinetu, aby ustawę o reformie podatku od napojów, traktować tak, jak to uczynił senat — oddzielnie od budżetu.

Prezes ministrów, pan Ribot, oświadczył na to, iż wobec takiej uchwały Izby, należy natychmiast przerwać rozprawę budżetową, i zaproponował, aby Izba zebrała się zaraz wczoraj wieczorem na jeszcze jedno posiedzenie, na którem rząd przedłoży Izbie swoją decyzyę ze względu na zapadłą uchwałę.

Paryż, 31 marca. Gabinet Ribota, w skutek uchwały Izby deputowanych co do zmian proponowanych przez senat w budżecie, podał się do dymisyi.

Paryż, 31 marca. Na wieczornem posiedzeniu została Izba deputowanych powiadomiona o dymisyi gabinetu, a minister finansów Tirard, który objął kierownictwo spraw bieżących, przedłożył Izbie prowizoryum budżetowe na dwa miesiące. Wniosek ten przekazano komisyi budżetowej i zawieszono posiedzenie na czas narady tej komisyi. Po ponownem otwarciu posiedzenia uchwaliła Izba 504 głosami przeciw 5 na wniosek komisyi, przedstawiony przez referenta p. Lockroy, prowizoryum budżetowe tylko na jeden miesiąc.

P. Letellier chciał postawić wniosek, domagający się rozwiązania Izby, prezydent Izby, Kazimierz Perier, uchylił jednak odczytanie tego wniosku, uzasadniając postąpienie to w ten sposób, iż wniosek taki, postawiony w chwili przesilenia, jest niekonstytucyjnym. Izba zawiesiła następnie po raz wtóry posiedzenie, oczekując decyzyi senatu w sprawie prowizoryum budżetowego.

Paryż, 31 marca. Zapewniają, iż Izba deputowanych uchwaliła tylko jednomiesięczne prowizoryum dla tego, aby zapewnić sobie swobodę akcyi w obec przyszłego gabinetu.

Paryż, 31 marca. Senat uchwalił również tylko jednomiesięczne prowizoryum budżetowe i odroczył się do soboty. Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się we wtorek.

Paryż, 31 marca. Krąży pogłoska, że Burdeau i Deville otrzymają misyę złożenia nowego gabinetu. Prezydent Carnot dziś w tej mierze rozpocząć ma z nimi rokowania.

Telegrafowany kurs wiedeński.,

Wiedeń, 30go marca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 357·35, Alp. Tow. górnicze 57·75, Węgierskie akcye kredytowe 424·50, Akcye anglo-austryackie 160·—. Akcye banku Union 265·25, Akcye kolei Karola Ludwika 219·50, Akcye kolei Północnej 294·—, Akcye kolei Południowej 117·75, Losy tureckie 50·50, Akcye kolei państwowej 314·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 262·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—. Wiedeńskie losy komunalne 178·50, Akcye tytoniowe 18?·25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·80, Akcye kolei Elbetal 244·50, Akcye banku dla krajów koronnych 256·90, 4-prc. węgierska renta złota 115·85, Akcye banku związkowego 129·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 95·35. Usposobienie podwyższone.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

†

Zofia z Lewickich

KOSTECKA

urodzona 1830 r.

wdowa po prezydencie c. k. Sądu obwodowego i właścicielka realności we Lwowie, zaopatrzona świętymi Sakramentami po długich a ciężkich cierpieniach przeniosła się do dnia 29 marca 1893 o godzinie 6 wieczór do wieczności.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 1 kwietnia 1893 o godzinie 12 w południe z domu pod l. 1 ul. Kościelna na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd pozostała rodzina krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcian zaprasza.

Lwów, dnia 30 marca 1893 514

Osobom które bądź z usposobienia naturalnego, bądź w skutek zajęć, zmuszone do sedentarnego życia doznają zwykle zatwardzenia usilnie zalecamy użycie **ziółek Chambarda.** Przygotowane jak herbata należy zażywać wieczorem przed pójściem do łóżka a wtenczas przywracają one i regulują funkcye trawienia bez potrzeby najkrótszego odrywania się od zwykłych zajęć. Skład we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Lachowicza 8

†

Marya Sklepińska

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła we czwartek dnia 30 marca 1893 r.. w 27 roku życia.

W smutku pozostały mąż wraz z synem zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w sobotę dnia 1 kwietnia b. r. o godzinie 3 po południu z domu pod l 2 przy ulicy Grodzickich na cmentarz Łyczakowski.

Lwów, dnia 30 marca 1893. 515

Wiadomość użyteczna

Przypominamy, że **wino Chassaing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu, dyspepsyi, gastralgii, utracie sił i apetytu. — Znajduje się w głównych aptekach. 4

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszan.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów		—	—	—		
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)		2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	-	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35		—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—		—			8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszan.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów		—	—		—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	-	-	9·41	10·26	—	2·58
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.50
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7.36

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczaja porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 30 marca 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	218	50	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	50	262	50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	365	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	—	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	10	75	101	45
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	30	—	—
„ „ „ 4 „ „	95	50	—	—
„ „ „ 4% koronowej	95	50	96	20
5. Losy miasta Krakowa	24		26	-
„ „ Stanisławowa	34	—	37	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.50	1	30.—
„ papierowy	1	26 —	1	28.—
0 marek niemieckich	59	30	59	70

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. marca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.30	99.—
luty-sierpień	98.65	98.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.65	98.85
kwiecień-październik	98.70	98.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	148 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	149.50	150.
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.—	168 —
„ „ 1864 po 100 zł.	197.75	198.75
„ „ 1864 po 50 zł.	197.75	198.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.	155.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.15	117.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	106 10
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.20	97.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	160 50	161.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	359.25	359.75
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	650.—	659.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	370.—	390.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.—	259.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	992—	996.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 25	96. 0
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	394.	397.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2940. -	2960.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	218.—	219 50
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	266 50	268.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	316 75	317.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.50	198
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.50	206 50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.25	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.20	100.90
„ „ „ „ „ 4 pr.	98.70	99.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	116.50	117.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	103.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	96.75	—.-
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.35	101.35
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.60	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 75	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	102.30
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.50	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.90	99.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 20	101.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.25	101.2
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	——	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.85	90.85
z r. 1884	96.70	97.70
z r. 1866	—.—	—.
r r. 1872	—.—	—.-
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	107.—	108.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	146.—
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	201.50	202.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	58.75
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.75	24.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.90	19.30
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 25	13. 0
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	26. -
Salma po 40 zł. m. k.	69. -	70.
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69. -
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	35.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	142.50
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.50	47.-
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	74--	78.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—. .
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.-
Londyn za ft. szt.	121.35	121.60
Paryż za 100 fr.	48.27.5	48.32.5 -
K u r s z ł o t a.		
Dukat cesarski men.	5.75.—	5.78 —
„ pełnej wagi	5.72.—	5.74. —
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9·65.—	966.—
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11765 [1926 3—3]

Celem ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 77 zł. 50 ct. w. a. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 28 kwietnia i 30 maja 1893 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod ld. 16 wyk. hip. l. 246 gminy Boboka objętej dłużnika Markusa Lehrera własnej z tem, że cenę wywołania ustanowi kwota 830 zł. poręczne 83 zł. że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 10 grudnia 1892.

L. 50451 [1923 3—3]

Krakowski Sąd deleg. miejs. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Macieja Susuła i Macieja Czepca w kwocie 27 zł. 88½ ct w gmachu sądowym w dniach 25 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 49 w Bronowicach małych masy spadkowej Marcina Susuła własnej.

Cena wywołania 281 zł. 50 ct.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest. adw. dr. Stanisław Tomik z substytucyą adw. dr. Szaflarskiego.

Kraków, 4 stycznia 1893.

L. 11626 [2001 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Krakowa pko Maryi Schmidtowej pto 90 zł. etc. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Maryi Schmidtowej pod Nk. 3 w Starym Żywcu położonej lwh. 3 ks. gr. gm. Stary Żywiec objętej na dzień 26 kwietnia 1893 i na dzień 31 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 503 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 5022 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Rasche.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 30 stycznia 1893.

L. 11708 [1979 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Brülla w kwocie 146 zł. 50 ct. w. a. odbędzie się dnia 28 kwietnia 1893 i 26 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 1 w Gwizdowie położonej wedle lwh. 177 gminy Gwizdów Franciszka, Jana i Agaty Piechutów własnej.

Cena wywołania wynosi 580 zł.

Wadyum zaś 58 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 18 grudnia 1892.

L. 160 [1960 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 30 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 617 gm. Karłów Wasyla Martyniuk i całej realności według wyk. hip. l. 618 tejże gminy Pałahny z Kostyniuków Martyniuk własnych na rzecz Dawida Rosenhecka pto 40 zł. zpn.

Cena wywołania 545 zł.

Wadyum 54 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata w Śniatynie dr. Dawidowicza.

Śniatyn, 28 lutego 1893.

L. 11891 [1868 3 3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 19 maja 1893 i 23 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Bielskiej kasy oszczędności w kwocie 235 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności lk. 117 w Buczkowicach położonej wyk. hip. l. 117 i 118 objętej Józefa, Michała i Teresy Kruczków własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 14 grudnia 1892.

L. 8989 [1242 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Kłosowskiego a to 11 po 30 zł. 64 ct. i resztującego kapitału 330 zł. 72 ct. zpn. rozpisaną została w terminach 30 maja 1893 i 30 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya realności wykazem l. 19 i 6/17 części ciała hipot wyk. l. 116 ks. gr. gminy kat. Brzozdowce objętej dłużnika Karola Berezowskiego własnej.

Licytacya odbędzie się w tutejszym sądzie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie poniżej tejże, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi kwotę 2495 zł. zaś wadyum 249 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania i opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 28 października 1892.

L. 11589 [1867 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 12 maja i 16 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Karola Halenty w kwocie 700 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 109 w Hałcnowie położonej Ignacego i Jetti Weiss własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł.

Wadyum wynosi 70 zł

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 14 grudnia 1892.

L. 8341 [1713 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości że w dniach 16 maja i 20 czerwca 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 97 w Głogoczowie położonej według lwh. 80 ks. grt. tejże gminy objętej, Franciszka Sudra własnej na rzecz Maurycego Herza cessyonaryusza Pinkasa Dientenfassa o 76 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 25 zł. w. a.

Wadyum 2 zł. 50 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 18 stycznia 1893.

L. 397 [1848 2—3]

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi o zapłacenie 18 rat pożyczkowych po 12 zł. 69 ct. i reszty kapitału 250 zł. w: a. z przynależytościami odbędzie się w w sądzie tutejszym dnia 8 maja i dnia 9 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności a) objętej wykazem hipotecznym l. 364 Katarzyny Kuczmowskiej, b) objętej wykazem hipotecznym l. 13 Kaspra i Maryi Bałuczyńskich c) objętej wyk. hip. l. 14 Franciszka Kaspra i Maryi Bałuczyńskich, d) objętej wyk. hip. l. 48 Józefa i Anny Bojakowskich e) objętej wyk. hip. l. 363 gminy katastralnej Usznia Katarzyny Kuczmowskiej własnych a na 199 zł. ocenionych.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 19 zł. 90 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 13 lutego 1893.

L. 9694 [1756 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności dr. Borrewskiego w kwocie 200 zł. w dniach 19 maja 1893 i 16 czerwca 1893 w Sądzie o godzinie 10 rano realność w Grabówkach lwh. 556 ks. grunt. gm. Wieliczka objęta, przez publiczną licytacyę syrzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Zakład 25 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 18 listopada 1892 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 8 stycznia 1893.

L. 52974 [1092 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Adolfa Nowaka w kwocie 6000 zł. w. a. zpn. odbędzie się w dniach 25 maja i 22 czerwca r. 1893 za każdym razem o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw przymusowa sprzedaż połowy realności lk. $291^{3}/_{4}$ we Lwowie przy ul. Korytnej l. orj. 22 wedle wyk. hip. l. 235 III. p. B. 1 Jana Mielnickiego własnej, na pierwszym terminie tylko nad lub za, na drugim zaś także poniżej ceny szacunkowej a oraz wywołania 2263 zł 49 ct. w. a. jednak za mniej jak 754 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum wynosi 450 zł. w. a. wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i dalsze warunki można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, a w razie śmierci dla nieznanych ich spadkobierców lub prawonastępców oraz dla wierzycieli którzyby na sprzedać się mającej połowie realności po dniu 25 października 1892 prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwały licytacyjne lub ekstrykacyjne tej sprawy dotyczące, wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dr. Sietnickiego z zastępstwem przez adw. dr. Lisiewicza.

We Lwowie, dnia 14 stycznia 1893.

L. 2659 [1536 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 340 w Rohatynie wedle wyk. hip. nr. 269 tejże gminy dłużnika masy leżącej Hryńka Harasym własnej, na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Seifa w kwocie 50 zł. dnia 25 maja 1893 i dnia 28 czerwca 1893 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 100 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz z Rohatyna.

Rohatyn, 22 lutego 1893.

L. 470 [1899 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 72 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Icka Glücksterna w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 122 gm. kat. Jabłonów objętej dłużniczki Justyny Kluczewskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 maja 1893 i dnia 19 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Henryk Scheib w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 30 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 18 stycznia 1893.

L. 12014 [1781 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Sajwela Bera przeciw spadkobiercom Jana Wrzeszcza o 100 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa publiczna licytacya realności objętej whl. 479 ks. gr. gminy Świrz na 400 zł. w. a. ocenionej na dniu 17 maja 1893 i 19 czerwca 1893 każdym razem o 10 godz. przed południem, przyczem takowa przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, przy drugim zaś i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 prc.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 6 grudnia 1892.

L. 8728 [2021 2—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli koserwacyjnych, które w latach 1893, 1894 i 1895 na gościńcach państwowych w brzeżańskim okręgu budowniczym wykonane być mają, odbędzie się w dniu 12 kwietnia 1893 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót które w. r. 1893 wykonane będą wynosi w sekcyi drogowej:

Przemyślany	2768 zł. 56 ct.
Brzeżany	4218 zł. 04 ct.
Podhajce	4197 zł. 91 ct
Rohatyn	2402 zł. $64^{1}/_{2}$ ct.
razem	13587 zł. $16^{1}/_{2}$ ct.

Oferty wnoszone być mają na każdą sekcyę osobno albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedyńczych sekcyj.

Warunki, wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty na blankietach, które zgłaszającym się przez c. k. Starostę bezpłatnie udzielone będą.

Oferty te zaopatrzyć należy marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. z sumy fiskalnej, z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferent winien na właściwem miejscu blankietu podać sekcyę drogową, do której oferta się odnosi i ofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie wyszczególnić załączone wadyum, wreszcie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski nie będą przez komisyę przeprowadzającą rozprawę ofertową przyjmowane i zostaną zaraz oferentom; zwrócone oferty nie podane w terminie lub w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z ck Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 marca 1893.

L. 11639 [1980 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Brülla w kwocie 49 zł. 18 ct. odbędzie się dnia 28 kwietnia i 26 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 49 w Kuryłówce położonej wedle lwh. 319 gminy Kuryłówka Wiktoryi Żuraw własnej.

Cena wywołania wynosi 555 zł.

Wadyum zaś 56 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 18 grudnia 1892.

L. 14418 [2031 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. up. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likw. we Lwowie w kwocie 66 zł. 83 ct. zpn. odbędzie dnia 26 kwietnia 1893 i dnia 31 maja 1893 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Naści Wołk własnej wyk. hip. l. 291 w całości a wyk. hip. l. 289 połowie gm. kat. Hanusowce objętej pod lk. 46 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 237 zł. 75 ct. wa. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 23 zł. 75 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Gelehrter w Stanisławowie.

Stanisławów, d. 8 grudnia 1892.

L. 6385 [2037 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Michała Kulisia 160 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 26 kwietnia i 31 maja 1893 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności whl. 12 gminy Jadowniki mokre objętych, Tomasza Pająka własnych.

Cena wywołania 202 zł. 50 ct.

Wadyum 21 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 30 listopada 1892.

L. 1165 [2033 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Rahny Stieglitz w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. 191 i 194 ks. gr. gminy kat. Dąbie objętych wedle poz. 1 karty własności do dłużniczki Katarzyny Wolińskiej, należących w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 24 kwietnia 1893 i dnia 5 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 165 zł. i 195 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct. i 19 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Tomasza Krudzielskiego z Pilzna.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 20 lutego 1893.

L. 3015 [2039 2—3]

W dniach 26 kwietnia i 25 maja 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 92 274 i 328 ks. gr. gm. Zakliczyn Abrahama Holländra, Franciszka i Franciszki Kusiaków własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 600 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania co do whl. 92 400 zł., co do lwh. 274 400 zł. zaś co do lwh. 328 ks. gr. gm. Zakliczyn 200 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana c. k. notaryusza we Wojniczu.

Wojnicz, dnia 11 marca 1893.

Zl. 565 [2040 2—3]

Offertausschreibung

betreffend die Neuverpachtung des Religionsfonds-Meierhofes „Koman" in der Bukowina.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Solka an der Reichsstrasse zwischen der Ortschaft Solka und der Stadt Radautz gelegene Meierhof „Koman" bestehend aus einer vollständig arrondirten Grundarea von 576 Joch 557 □ Klafter, worunter sich 497 Joch 1422 □ Klafter Äcker und 33 Joch 265 □ Klafter Wiesen befinden, mit Wohn- und Wirthschaftsgebäuden und der diesem Meierhofe zugewiesenen, im Gemeindebereiche von Arbora gelegenen zweigängigen Mahlmühle sammt Grundstücken im Flächenausmasse von 1 Joch 477 □ Klafter, wird von der k. k. Direktion der Güter des genannten Fondes auf zwölf Jahre vom 1 November 1893 angefangen bis Ende October 1905 im öffentlichen Offertverhandlugswege verpachtet.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte angenommen.

Jedes Offert muss vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes und der gegenwärtigen Beschäftigung eigenhändig geschrieben, oder wenigstens unterschrieben und mit einer Stempelmarke a 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen Jahrespachtzins sowohl in Ziffern, als auch in Buchstaben ausgedrückt und überdies die Erklärung enthalten, dass Offerent die Pachtbedingnisse genau kennt und sich denselben unbedingt unterzieht.

Auch muss jeder Offerent bei Überreichung des Offertes den legalen Nachweis darüber erbringen, dass er zur Bewirthschaftung eines solchen landwirthschaftlichen Gutskörpers, um dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebskapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert bei sonstiger Nullität desselben mit einem Vadium von 800 fl. entweder in Barem, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börserkurse, jedoch nicht höher als im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Die Pachtofferte müssen bis spätestens 24 April 1893 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz gehörig versiegelt eingelangt sein.

Nach dem obigen Termine, oder im telegrafischen Wege eingebrachte Offerte, ebenso sogenannte Nachtragserklärungen werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern den Offerenten noch vor definitiver Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung zurückgestellt werden.

Mangelhafte und solche Pachtofferte, welche von den festgesetzten, abweichende Bedingungen enthalten, werden als nicht vorhanden angesehen.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung auf der Aussenseite des Couverts mit folgender Bezeichnung zu versehen:

„Pachtoffert für den Religionsfonds-Meierhof „Koman" zur Verhandlung vom 24 April 1893."

Die Pachtbedingnisse liegen sowohl hieramts, als auch beim k. k. Forst- und Domänen Verwalter in Solka zur Einsicht der Pachtkonkurrenten auf.

Allfällige nähere Auskünfte über das Pachtobjekt werden über Verlangen bei dieser k. k. Güterdirektion in den gewöhnlichen Amtsstunden ertheilt.

Czernowitz, am 26 März 1893.

Von der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes der k. k. Regierungs-Rath und Domänen-Direktor:

Wiszoski.

L. 9143 [1584 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 maja 1893 i 20 czerwca 1893 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 39 w Borzęcie położonej, według lwh. 37 ks. grt. tejże gminy objętej nieletnich Józefa i Piotra Żądłów na rzecz Maryanny Wójcikowej o 5 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 480 zł. wa.

Wadyum 48 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, d. 18 stycznia 1893.

L. 4478 [1946 2—3]

C. k. Sąd obwodowy Tranowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego król. Gal. i Lodom. z WKs. Krakowskiem przyznanej w sumie 529 zł. 3 ct. wa. itd. z należytościami dodatkowej dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod 15a w Tarnowie na Zawalu położonej wyk. 165 gm. kat. Tarnów objętej do dłużników masy konk. H. B. Kohanego i Racheli Kohanowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 1 maja 1893 i w dniu 5 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 34000 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3400 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze. c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 9 marca 1893.

L. 137 [2054 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego dąbrowskiego 171 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 19 kwietnia i 24 maja 1893 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 67 gminy Otfinów, Jana i Franciszki Kozyrów własnej.

Cena wywołania 1940 zł.

Wadyum 194 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 8 stycznia 1893.

L. 23092 [2047 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 zł. zpn odbędzie się na rzecz Wasyla Teniaka w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 2 9 gminy katastr. Niebyłów objętej, dłużnika Nykoły Iwanciwskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 4 maja i dnia 5 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest dr. Stanecki.

Wadyum wynosi 24 zł.

Cena szacunkowa 240 zł.

Kałusz, 28 stycznia 1893.

L. 603 [2046 1—3]

Edykt tusądowy z dnia 31 lipca 1892 l. 5504 dotyczący rozpisania licytacyi 6/20 części realności Michała Krzyżanowskiego w Boryniczach prostuje się w ten sposób, że cenę wywołania stanowić będzie kwota 377 zł. 70 ct. zaś wadyum kwota 37 zł. ct. miasto kwot 1259 zł. i 125 zł. 90 ct. w edykcie wspomnianym podanych.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 4 lutego 1893.

L. 9121 [1987 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Wyrobka w kwocie 120 zł. i 180 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 21 kwietnia i 23 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 3/8 części realności pod lwh. 14 w Zaborzu położonej a Antoniego Urbańczyka własnych.

Cena szacunkowa 260 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dn. 31 grudnia 1892.

L. 5264 [2011 3—3]

Na zaspokojenie sumy 20 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 100 w Wysocku wyżnem położonej dłużnika Michała Bojko własnej na rzecz Szyji Segala w dniach 20 kwietnia 1893 i 25 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 60 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Edwarda Zahajkiewicza w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 30 listopada 1892.

L. 2596 [1925 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 30 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 16 i 35/ gminy Demeszkowce objętej Semania Czemeryńskiego realności wh. 66 tej gminy objętej Eudoksyi Wołczowskiej i realności wyk. hip. 78 tej gminy objętej Michała Szpyrki i Eudoksyi Wołczowskiej własnej na rzecz Izaka Redisza pto 430 zł.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł. zpn.

Resztę warunków, akt oszazowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. dr. Albina Lehmana w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 28 lutego 1893.

L. 14080 [1950 3—3]

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Eleonory Smosznowej w kwocie 180 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż:

a) realności pod nk, 104 w Siarach położonej ciało hipot. whl. 82 stanowiącej Szczepana i Katarzyny Cięciwów własnej.

b) połowy realności whl. 140 tejże samej gminy objętej Szczepana i Katarzyny Cięciwów własnej.

c) połowy realności whl. 117 tejże gminy objętej Tomasza Tenerowicza własnej na dzień 27 kwietnia i 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania realności ad a) 225 zł. ad b) 2 zł. 50 ct. ad c) 78 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dr. Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 31 grudnia 1892.

Konkursa.

L. 307 [2056 1—3]

Celem stałego obsadzenia posad kierujących nauczycieli w 3 klasowych szkołach w Pistyniu i Kobakach ogłasza się niniejszem w myśl reskryptu Wysokiej c. k. krajowej Rady szkolnej z 13 bm. do l. 4695 konkurs.

Do pierwszej z tych posad przywiązana jest roczna płaca 450 zł. do drugiej zaś 300 zł., nadto pobierać będą obydwaj na powyższych posadach zamianowani nauczyciele tytułem dodatku za kierownictwo roczną kwotę 50 zł. i będą mieli wolne mieszkanie.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca kwietnia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kosów, dnia 23 marca 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Kuratele.

L. 1234 [1983 2—3]

Jan Lewicki z Rypian uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Fedia Swidraka w Rypianach.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 8 marca 1893.

L. 13037 [1962 2—3]

Jewdocha Babij 2 v. Buzdygan z Ladzkiego za marnotrawczynię uznaną została a kuratorem dla niej Nykoła Babij ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 20 października 1892.

L. 1758 [1986 2—3]

Mikołaj Wiktowy cieśla z Zwyżynia został uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiono Mikołaja Dmytrowego gospodarza z Zwyżynia.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 10 marca 1893.

L. 2434 [1998 2—3]

Wilhelma Schmidta gospodarza z Falkensteinu uznano marnotrawcą i ustanowiono Jakóba Hubera gospodarza tamże dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 15 marca 1893.

L. 578 [1978 2—3]

Mikoła Dmytrów syn Onufrego z Rosochatego uznany przez Świetny Sąd obwodowy w Sanoku umysłowo niedołężnym.

Kurator Seńko Honymar w Rosochatem.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, 13 lutego 1893.

L. 9379 [1947 2—3]

Dla umysłowo chorej Antoniny Kumaliny ustanowiono kuratorem Antoniego Kumalę ze Zwierzyńca.

C. k. Sąd del.-miejski.

Kraków, 23 marca 1893.

L. 9521 [1948 2—3]

Dla umysłowo chorego Leopolda Wilczyńskiego z Biecza ustanowiono kuratorem Ferdynanda Kosibę w Krakowie.

C. k. Sąd del.-miejski.

Kraków, 23 marca 1893.

L. 9380 [1968 2—3]

Dla umysłowo chorej Maryanny Magosowej ustanowiono kuratorem jej męża Mateusza Magosa z Łobzowa.

C. k. Sąd del.-miejski.

Kraków, 23 marca 1893.

L. 9522 [1969 2—3]

Dla umysłowo chorej Chai Reissli Metzner ustanowiono kuratorem jej ojca Lazara Metznera z Krakowa.

C. k. Sąd del.-miejski.

Kraków, 22 marca 1893.

L. 3041 [1972 2—3]

Mikołaj Szpilyk z Olszan uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Ołeksę Szpilyka.

Z c. k. Sądu powiatowego miej.-deleg.

Przemyśl, 18 lutego 1893.

L. 10956 [2010 2—3]

C. k. Sąd powiatowy delegowany-miejs. w Jaśle ogłasza, iż Jędrzej Sowirzał ze Swoszowy został uznany za głupkowatego kuratorem jego ustanowiono Tomasza Garncarza ze Swoszowy.

Jasło 15 marca 1893.

L. 9271 [2038 2—3]

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie uznał Natalię Tschernay umysłowo chorą i ustanowił dla niej kuratorem Leopolda Knoreka.

Lwów, dnia 28 lutego 1893.

L. 2144 [2035 2—3]

Jan Ostrega z Dulczy małej uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Wojciech Sito z Dulczy małej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 17 marca 1893.

L. 42190 [2055]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że Konstanty Matkowski uznany został głupkowatym i wzięty z tego powodu pod kuratelę, a kuratorem ksiądz Jędrzej Matkowski ustanowiony.

We Lwowie, 8 października 1892.

Wyroki prasowe.

Zl. 72 (2042)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 88 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter" dod. 1 April 1893 erschienenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Österreichs politische Parteien", 2. „Frau Kirche", ad 1 das Vergehen nach § 300 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, ad 2 das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §§ 487—489 St. P. O die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 24 März 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2695 [1975 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Rebekę Nierenstein, iż Józef Belzer wniósł przeciw niej pod dniem 24 lutego 1893 l. 2695 pozew o zapłacenie kwoty 90 zł. zpn., który doręczony zostaje ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Grossowi adwokatowi w Brodach i na takowy termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 kwietnia 1893 o godz. 10 rano w B. nr. 4 wyznaczony został.

Wzywa się zatem Rebekę Nierenstein, aby temu kuratorowi do obrony praw swoich potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sądowi wskazała, inaczej następstwa zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 1 marca 1893.

L. 1194 [1990 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sobernię, iż celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z d. 25 kwietnia 1892 l. 2587, którą dozwolono na wpis prawa własności 2/4 części realności w Siedliskach lwh. 202 objętej, na rzecz Maryanny z Kopków Bremowej, ustanowiony został kuratorem Jan Brzegowski i temuż powyższa uchwała tabularna doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 28 lutego 1893.

L. 1827 [1951 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wiktora Klobassę Zrenckiego, iż uchwałą tegoż sądu z dnia 24 marca 1893 l. 1827 pozbawiono go władzy ojcowskiej nad małoletnim tegoż synem Karolem Henrykiem Ludwikiem 3 im. Klobassa Zrenckim, że opiekę nad tym małoletnim powierzono tegoż matce Maryi z Kałusowskich Klobassa Zrenckiej, a współopiekunem ustanowiono Władysława hr. Bobrowskiego, że wreszcie dla zastępstwa praw Wiktora Klobassy Zrenckiego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Władysława Chwaliboga, adwokata w Jaśle, któremu równocześnie wyżej powołaną uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Wiktora Klobassę Zrenckiego, aby środków obrony swych praw ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę swego sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 24 marca 1893.

L. 14311 [2017 3—3]

Wskutek polecenia wysokiego ck. Ministerstwa handlu z dnia 6 marca 1893 l. 11668 podaje się do publicznej wiadomości, że według doniesienia międzynarodowego biura światowego związku pocztowego przesyłki pocztowe dla Tangieru nie mogą nadal być przesyłane przez Francyę z powodu zarządzeń ochronnych ze strony Marokka (na przesyłki pochodzące z Marsylii) poczynionych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 18 marca 1893.

L. 15586 [2018 3—3]

Wskutek rozporządzenia wysokiego ck. Ministerstwa handlu z 3 marca 1893 l. 10606 mają c. k. urzędy pocztowe przy nadawaniu posyłek frachtowych do większych miejscowości, w szczególności zaś do głównych miast krajów, ściśle baczyć na to, aby podobnie jako to ma miejsce przy posyłkach do Wiednia, Pragi i Budapesztu, tak na adresach prywatnych, jako też i na samych posyłkach a względnie na tychże adresach część miasta, ulica i liczba domu, gdzie doręczenie nastąpić ma, dokładnie podane były.

Podając zarządzenia te do publicznej wiadomości, zauważa się, że posyłki niedokładnie adresowane do przewozu pocztowego przyjmowane nie będą.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 20 marca 1893.

L. 1083 [1989 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gacka, iż celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 28 kwietnia 1892 l. 2666, którą dozwolono intabulacyi prawa własności realności lwh. 24 w Siedliskach na rzecz Jędrzeja Krasa, ustanowiony został kuratorem Marcin Łądka wójt ze Siedlisk i temuż powyższa uchwała doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 25 lutego 1893.

L. 9462 [2020 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 lutego 1893 l. 9462 wnieśli oświadczeni spadkobiercy Rudolfa Trzcińskiego, a to: Aniela Trzcińska, Karol Trzciński, Celina Trzcińska, Marya Zawadzka i Józefa Borysikiewicz, przeciw spadkobiercom Piotra Trzcińskiego, a to: Ignacemu Trzcińskiemu i Ewelinie Listowskiej pozew o uznanie za zgasłe prawa zastawu i przyznania na własność renty od kapitału odszkodowania tytułem indemnizacyi za zniesienie poddaństwa w dobrach Zarudzie Rudolfowi Trzcińskiemu przypadłej, dozwolonego uchwałą tusąd. z 20 listopada 1856 l. 40664 dla zaspokojenia sumy wekslowej 3000 zł. wa. zpn., na który to pozew wyznaczono termin 90-dniowy do wniesienia obrony pisemnej.

Gdy miejsce pobytu współpozwanej Eweliny Listowskiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Krosiński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Ewelinę Listowską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 4 marca 1893.

L. 1364 [1991 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Świninogę, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 30 marca 1892 l. 1839, którą dozwolono intabulacyi prawa własności do realności lwb. 186 w Zalasowy na rzecz Józefa Świninogi ustanowiony został kuratorem Paweł Sarad z Zalasowy i temuż powyższa uchwała została doręczoną.

Tuchów, dnia 12 marca 1893.

L. 9913 [1894 3—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Annę Klusków z Dolnejwsi ad Myślenice pochodzących, że dla nich w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziemskiego we Lwowie przeciw nim pto 150 zł. z pn. ustanowiono kuratorem adwokata dr. Klarkę w Myślenicach i wzywa ich by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili, gdyż w razie przeciwnym sami sobie przypiszą wyniknąć mogące z zaniedbania złe skutki.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 23 lutego 1893.

L. 40485 [1841 2—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Saula Weissa postępowanie w celu umorzenia książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie nr. 1491 na kwotę 21 zł. 95 ct. opiewającej i na imię Saula Weissa wystawionej a wedle twierdzenia podającego zagubionej, wzywa posiadacza tej książeczki, aby ją w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, okazał sądowi tutejszemu; a to tem pewniej, ile że inaczej takowa na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną a Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie na podstawie owej książeczki jej posiadaczowi do żadnej odpowiedzialności nie będzie obowiązane.

Kraków, 16 grudnia 1892.

L. 3925 [1831 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Jejcies, który wyemigrował do Ameryki, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z 11 października 1891 l. 7414 ustanowił dla niego kuratorem dr. Leona Reisa notaryusza w Olesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 5 czerwca 1892.

L. 5373 (2003 3—3)

Wykaz

przypadających kwot na poszczególne okręgi szkolne, na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów na rok szkolny 1893/4 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających w roku szkolnym 1892/3.

L. porządkowa	C. k. okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów złr.	ct.
1	Białej	7942	234	61
2	Bochni	9881	291	88
3	Bohorodczanach . .	3116	92	05
4	Borszczowie . . .	8332	246	13
5	Bóbrce	!0768	318	08
6	Brodach	12094	357	25
7	Brzesku	7523	222	23
8	Brzeżanach . . .	8838	261	07
9	Brzozowie . .	6598	194	90
10	Buczaczu . . .	7210	212	99
11	Chrzanowie . .	8961	264	71
12	Cieszanowie . .	5611	165	75
13	Czortkowie .	5051	149	20
14	Dąbrowie . .	5741	169	59
15	Dobromilu . . .	4666	137	83
16	Dolinie	4996	147	58
17	Drohobyczu .	8587	253	66
18	Gorlicach . .	5893	174	08
19	Gródku . . .	5501	162	50
20	Grybowie	3476	102	68
21	Horodence	4840	142	97
22	Husiatynie . . .	10775	318	29
23	Jarosławiu .	10955	323	61
24	Jaśle	8928	263	73
25	Jaworowie . . .	2108	62	27
26	Kałuszu . . .	5642	166	66
27	Kamionce . . .	13112	387	33
28	Kolbuszowie . . .	8226	242	99
29	Kołomyi	8024	23	06
30	Kossowie	4427	130	77
31	Krakowie zamiejska	8740	258	18
32	„ miejsk.	8862	261	78
33	Krośnie . .	6501	192	04
34	Limanowie	4580	135	29
35	Lisku . .	4422	130	62
36	Lwowie zam. . .	19955	589	47
37	„ miej. . .	10485	309	72
38	Łańcucie . .	9699	286	52
39	Mielcu	6013	177	62
40	Mościskach .	7839	231	56
41	Myślenicach . . .	8777	259	27
42	Nadwórnie	4374	129	21
43	Nisku . . .	6546	193	37
44	Nowym Sączu	7225	213	42
45	Nowym targu . .	8433	249	11
46	Pilznie	3577	105	66
57	Podhajcach . .	6435	190	09
58	Przemyślu . . .	10579	312	50
59	Przemyślanach . .	8479	250	48
50	Rawie	6265	185	06
51	Rohatynie . .	11544	341	01
52	Ropczycach . . .	4741	140	05
53	Rudkach	4630	136	78
54	Rzeszowie . . .	10740	317	26
55	Samborze	7529	222	40
56	Sanoku	8828	260	78
57	Skałacie	7366	217	59
58	Śniatynie . . .	6134	181	20
59	Sokalu	12440	367	47
60	Stanisławowie . .	8359	246	92
61	Starem mieście . .	4083	120	61
62	Stryju	7917	233	87
63	Tarnobrzegu . . .	5475	161	75
64	Tarnopolu . .	11751	347	12
65	Tarnowie	10057	297	08
66	Tłumaczu . . .	6246	184	50
67	Trembowli . . .	9394	277	50
68	Turce	2317	68	44
69	Wadowicach . . .	7798	230	35
70	Wieliczce . . .	8906	263	08
71	Zaleszczykach . .	6020	177	83
72	Zbarażu	5954	175	88
73	Złoczowie	11011	325	26
74	Żółkwi . . .	9135	269	84
75	Żydaczowie . . .	9260	273	54
76	Żywcu	4868	143	80
	Razem	578111	17077	32

Z Departamentu rachunkowego Namiestnictwa
Lwów 21 marca 1893.

L. 27 [1930 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia spółkę akcyjną The Galician Oil Prospecting Company Limitea w Londynie nr. 16 Philpot Lane, że Major Wołoski wniósł przeciw niej w tutejszym sądzie pozew de praes. 13 lipca 1891 l. 6344 o uznanie dozwolonych tus. uchwałą z dnia 30 czerwca 1891 l. 5950 prowizorycznych środków zabezpieczenia za usprawiedliwione i zapłatę kwoty 70 zł.. który tusąd. uchwałą z dnia 20 lipca 1891 l. 6344 do postępowania ustnego zadekretowano a równocześnie uchwałą termin do rozprawy na dzień 5 czerwca 1893 wyznaczono.

Pozwaną spółkę akcyjną wzywa się, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi ck. notaryuszowi Kokurewiczowi w Lisku udzieliła potrzebnej do obrony informacyi lub innego pełnomocnika sądowi przed wyznaczonym do rozprawy terminem przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 10 stycznia 1893.

[2043 1—3]

Dr. Maurycy Affe, adwokat w Kętach przeniósł swą siedzibę urzędową z dniem 1 marca 1893 do Bursztyna.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4 marca 1893.

L. 387 [2057 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę 1 v. Czochorową 2 v. Mićkową, że dnia 11 stycznia 1893 do l 387 wniósł przeciw niej Piotr Szczochor recte Czochor skargę o wpis prawa własności realności whl 38 i połowy realności whl. 100 ks. gr. gminy Glinik maryampolski objętych, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 15 lutego 1893.

L. 2661 [1870 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że p. adw. dr. Hubricha ustanowiono kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Maryanny, Ferdynanda, Izydora, Zofii, Marceli i Tomasza Zielińskich celem zastępywania ich w sprawie z Wolfem Walterem o uznanie pretensyi 389 zł. m k. obciążającej realność pod l. 44¼ w Buczaczu za zgasłą i wykreślenie prawa zastawu dla takowej.

Jest rzeczą nieznanych powyższych ustanowionemu kuratorowi informacye udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem oznajmić, gdyż skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Buczacz, 15 lutego 1893.

L. 18610 [1902 3—3]

C. k. Sąd powiatowy del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Goldsteinowi, że uchwałą z dnia 18 marca 1893 l. 18610 dozwoloną została na zaspokojenie pretensyi Wolfa Bera Weitza 170 zł. egzekucya na ruchomości pod dozorem Dory Goldstein złożone.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Goldsteina nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Bernharda Tennera a tegoż zastępcą adwokata dr. Izydora Feilesa, doręczając mianowanemu kuratorowi wyżej wspomnianą uchwałę.

Wzywa się zatem Jakóba Goldsteina, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skodliwe zastępstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z ck. Sądu pow. miej. del. S. I.
Lwów, 18 marca 1893.

L. 10931 [1872 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str., zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samsona Halperna, że uchwałą tabularną z 12 grudnia 1890 l. 12889 dla niego przeznaczoną mocą której Falika i Feigę Sigal za właścicieli 16/80 części, zaś Samsona Halperna w 4/80 częściach wykazu hip. l. 11 gminy Kamionka zaintabulowano doręcza się ustanowionemu kuratorowi Peretzowi Silberowi.

Z c. k. sądu powiatowego.
Kamionka, 10 listopada 1892.

L. 562 [1877 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Altera Bergera, iż w sprawie jego egzekucyjnej z kasą zaliczkową w Sokołowie o 180 zł. ustanowionym dla niego został kuratorem ad actum Nachman Schindelheim burmistrz z Sokołowa, któremu środków obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika obrać sobie może.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 8 lutego 1893.

L. 3745 [1813 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Antoniego Halbig, że Berisch Lindenbaum złożył na rzecz jego względnie celem umorzenia na rzecz Antoniego Halbiga w stanie biernym realności pod lk. 209 i 210 w mieście Przemyślu położonych Benjamina Kupfera i Mojżesza Kupfera własnych zaintabulowanej pretensyi wekslowej 177 zł. w. a z pn., książeczkę Przemyskiej kasy oszczędności nr. 27121 na 239 zł. 18 ct. opiewającą, że wskutek tego poleciliśmy c. k. urzędowi podatkowemu jako urzędowi depozytowemu, aby złożoną książeczkę na kwotę 239 zł. 10 ct. w przechowanie przyjął, i że dla Antoniego Halbiga został ustanowiony kuratorem p. dr. Niemczyński z zastępstwem dr. Hillela obaj adwokaci w Przemyślu zamieszkali.

Przemyśl, 4 marca 1893.

L. 689 [1843 2—3]

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Marcina Teresza postępowanie celem umorzenia losów pożyczki miasta Krakowa nr. 3073, 3074 i 3075 z których każdy na 20 zł. a. w. opiewa wedle twierdzenia proszącego zgubionych ogłasza w dzienniku urzędowym, iż na ponowne żądanie uzna te losy po ich wyciągnięciu za umorzone, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej, nikt żadnych praw do tych losów nie zgłosi w sądzie tutejszym lub w właściwej kasie ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 13 stycznia 1893.

L. 2339 [1828 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamiając nieznanego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Rojka, iż Izaak Fass z Malawy wytoczył przeciw niemu i innym pozew o uznanie go za właściciela połowy gruntu z gospodarstwa pod lk 110 w Malawie i t. d. i że kuratorem dla niego adw. dr. Julian Malec z substytucyą adw. dr. Roderyka Alsa w Rzeszowie ustanowiony został wzywa go, aby albo kuratorowi środki obrony podał lub też o brał sobie innego zastępcę i imię jego tutejszemu sądowi wymienił.

Rzeszów, 28 lutego 1893.

Doniesienia prywatne.

Dnia 9 a ewentualnie (gdyby się na tym dniu niezebrało potrzebnej ilości członków) na dniu 17 kwietnia 1893 o godzinie 7 wieczór odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa kredytowego w Budzanowie.

Porządek dzienny:

a) wysłuchanie sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok bilansowy 1892 i udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi i Rady zawiadowczej.

b) Powzięcie uchwały nad rozdzieleniem czystego zysku (wniosek Rady zawiadowczej o wypłacenie 5 prc. dywidendy).

c) Wybór 4 członków i 2 zastępców Rady zawiad. § 24 al. 3 sta utu.

Rada Zawiadowcza. 520
Marcus M. Schutzman w. r., preses.
Moses K. Dezker w. r., sekretarz.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

900 koszul, 1000 resztek, garnitury, spodnie, garderoba damska, stroje polskie, liberya, mundury, poleca Zakład Jaszczyszyna Gmach Teatralny. 495

Na Święta poleca **Bolesław Cybulski,** we Lwowie, wielki wybór noży stołowych, desertowych i kuchennych z fabryk angielskich, Solingen Henkelsa i styryjskich po cenach umiarkowanych. 379

„Impressa“ ajencya anonsów we Lwowie, podaje najniższe ceny dla anonsujących się. Ogłoszenia przyjmuje do wszelkich dzienników, adres wystarczający jak wyżej. 519

Realność w Hołosku wielkim do wydzierżawienia lub sprzedania. Młyn amerykański wodny, pola, łąk, staw zarybiony etc. — Wiadomość u p. Kornela Daukszy, urzędnika Wydziału kraj. 521

Sita włosienne do fasowania (poczwórne) po zł. 1 i 1.20
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Tutki cygaretowe nieklejone!

z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zł. 380
poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Żorza.
Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Główny Skład



płaszczy gumowych

męskie

czarne z najlepszej materyi żaglowej po zł. 10, 11, 12 i wyżej,
liberyjne z pelerynami w kolorze sarnim, białym i czarnym,
wojskowe z egalizacyą lub bez od zł. 11—30.
wełniane angielskie napuszczane kauczukiem od zł. 25 do 50,

damskie

we wszystkich fasonach.
Kapuzy z kołnierzem od zł. 1.50 do 3
Półbuciki z podeszwą gumową na lato z płótna bronzowego okładane skórą lub bez od zł. 3.50 do 6

poleca
magazyn wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
Lwów, hotel Francuski.
(Lwów Impressa) 454

Nakładem księgarni
K. KOZŁOWSKIEGO
w Poznaniu
wyszło co tylko dziełko p. t. 483

„Deklamator polski“

176 str., cena 50 ct., oprawne 65 ct. Jest to zbiór poezyj religijnych, narodowych stosownych do wygłaszania podczas uroczystości patryotycznych i rodzinnych, z dodaniem **dyalogów i sztuczek teatralnych.** Księgarnia powyższa rozsyła na życzenie franko katalog illustr. o dziele
Królowie polscy w obrazach i pieśniach.

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25. Sklepy **własne:** ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12.

Nigretina

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Srodki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od podłoki, flakon 25 ct **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina.** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyi pakiecik 6 ct. - **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Najprzed. czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10, 15, 20, 30, i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony flaszka 10 i 51 ct.

Farby do stempli

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flaszka 30 ct. 444

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania

Za 4 ct. można mieć w przeciągu, 15 do 25 minut
kąpiel w domu



kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Klozety pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe politerowane.

F. BOURDON 449
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko

Zegarki kieszonkowe złote, srebrne, stalowe, niklowe, oraz pendułowe francuskie, jakoteż budziki wszystkie istniejące zawsze w wielkim wyborze u
J. Dąbrowskiego
Lwów, ul. Halicka 17.
(Lwów Impressa) 494

GIOVANI ZULIANI

we Lwowie, ulica św. Piotra l. 9.
fabryka wyrobów betonowych i sztucznych marmurów

odznaczona zaszczytnie na Wystawach krajowych, poleca własne krajowe wyroby: posadzki weneckie terazzo mozajkowe imit. granitu, płytki maszynowe z cementu deseniowane do posadzki, betonowe kanały, sklepienia łukowe, rezerwoary i muszle do studzien, schody, balkony, żłoby i wszelkie tym podobne wyroby z cementu.

Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznia się najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach umiarkowanych. (Lwów Impressa) 452

Na święta!

Główny skład win Maxa Wixla

we Lwowie,
ul. Krakowska l. 14 — ul. Ormiańska l. 5,

poleca Szan. P. T. Publiczności wina węgierskie i austryackie w najlepszych gatunkach i po najumiarkowańszej cenie

Na prowincyę przesyłam wina we wszystkich jakościach od 3 butelek począwszy, zaś na miarę w beczułkach 5 kilogramowych.

Z poważaniem **Max Wixel.** 466

Ceny zniżone o 15 prc.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania wózków chodniki na korytarze i tp., wszelkie roboty ozdobne, jako to: nakrycia salonowe na stół, firanki do okien, siatki do łóżeczek dziecinnych, torebki myśliwskie, hamaki, sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu itd.

wykonywane bywają starannie na osobne zamówienie.

Towarzystwo posiada swe składy komisowe: we Lwowie: Centralny Bazar krajowy — w Przemyślu: Bazar im. Zyblikiewicza w Stanisławowie: Bazar powiatowego towarzystwa handlowego — w Łańcucie: Towarzystwo produkcyjne i handlowe — w Dębicy: Towarzystwo handlowe 25

Cenniki gratis i franco.

Dyrekcya: ks. Leon Pastor, Marceli Świechowski.

JAN WAŻNY

ulica Czarnieckiego l. 2 we Lwowie

handel kolonialny, delikatesów, win, wódek, sprzedaż tytoniu, cygar, marek pocztowych, stempli oraz sprzedaż drzewa opałowego i węgli kostkowych pruskich.

Polecam Szanownej P. T. Publiczności wyż wymienione artykuły, jak również oznajmiam, że

w restauracyi i pokojach do śniadań 507

przy handlu znajdujących się zaprowadziłem oprócz innych piw flaszkowych, jako to: pilzneńskiego, lwowskiego, okocimskiego, piwo okocimskie najlepsze eksportowe, przewyższające dobrocią wszystkie inne piwa na miary i szklanki także przyjmuję.

Abonament na obiady miesięczne od 2 zł. i wyżej.

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne

poleca 28

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811.
we Lwowie, ulica Krakowska l. 7.

Starą wódkę żytnią, starkę, ratafię, rozolisy, likiery itp.

poleca c. k. uprzyw. 265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha

we Lwowie.

Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

Dla wszystkich z czułą skórą!

Ostre, nie ściśle naturalne mydła są bardzo szkodliwe dla osób z delikatną i czułą skórą; one uszkadzają i niszczą takową zupełnie w najkrótszym czasie. W tych wypadkach polecają lekarze naglące użycie mydła Doeringa z sową, ponieważ to mydło jest zupełnie wolnem od ostrości. bardzo bogatem w tłuszczu i niesfałszowanie czystem. Wartość

Doeringa mydła z sową

polega nietylko na tem, że ma doskonały zapach, dobrze czyści i oszczędnie się zużywa, lecz głównie na tem, że skórze nie odejmuje tłuszczu, skóry nie narusza, nie czyni ją szorstką i rysowatą, nie piecze, nie sprawia napięcia i nadaje jej piękną cerę

Dla delikatnej lub ostrej skóry najlepsze mydło.

Wszędzie do nabycia sztuka po 30 ct. 191
Jeneralne zastępstwo A. Motsch & Co. Wiedeń I, Lugeck 3.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.